

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . .
z dostawą do domu . . .

na prowincji
z przesyłką poczt. . .
za granicą . . .

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Niemcy znów górą.

Z początkiem sierpnia stwierdzaliśmy na tem miejscu, że w Europie wieje chwilowo wiatr dla Niemców niekorzystny. Było to następstwem francusko-niemieckiej akcji demaskowania zbrojeń niemieckich, co wywołało wielką konsternację w Niemczech, a znaczne otrzeźwienie wśród germanofilskich radykałów francuskich.

Lecz stosunki meteorologiczne w polityce zmieniają się jeszcze częściej, niż w naturze. Zakrzętnął się żywo około naprawienia reputacji niemieckiej obrotny p. Stresemann, wyzdrowieli w samą porę pp. Briand i ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch, pogadali z sobą serdecznie w stylu Thoiry i oto odrazu zmienił się kierunek wiatru, który teraz wesoło i miło dmie w żagle niemieckie, szybko posuwając łódź ich polityki ku upragnionej przystani odwetu.

I znów Niemcy są górą. Uzyskali najpierw traktat handlowy z Francją, który teraz został gładko podpisany, chociaż przedtem rokowania wlokły się bez rezultatu przez trzy lata. Pismo nasze podkreśliło już olbrzymie znaczenie polityczne, jakie ma ten traktat dla sprawy tzw. „pacyfikacji” Europy, co jest jednoznaczne z realizowaniem regeneracyjnych celów polityki niemieckiej.

Jeśli już pod względem handlowym traktat ten przedstawia się jako rezygnacja Francji z szeregu ograniczeń, które dotychczas wobec Niemiec stosowała, to jej koncesje polityczne są bez porównania ważniejsze. Z tego punktu widzenia traktat handlowy jest niewątpliwie największym krokiem naprzód, jaki od czasu Locarna zrobiono w kierunku porozumienia niemiecko-francuskiego. Francja okazała się wobec Niemców tak przyjaźliwą, że przyznała im prawo osiedlania się na siebie i w kolonjach, z wyjątkiem Indochin i Marokka, a nadto zrezygnowała z tego przywileju Traktatu Wersalskiego, który pozwalał jej konfiskować nie tylko publiczną, ale i prywatną własność niemiecką we Francji w razie niedotrzymania zobowiązań reparacyjnych. Nastąpiło zatem bardzo znaczne zbliżenie między obu państwami. Nie ulega wątpliwości, że fakt ten będzie miał doniosły wpływ na rokowania handlowe polsko-niemieckie i że teraz już nie tylko Anglia, ale i nasza sojuszniczka Francja będzie usiłowała wywierać na rząd polski presję w kierunku zezwolenia Niemcom na osiedlanie się w Polsce i w sprawie tak eufemistycznie zwanej regulacji granicy polsko-niemieckiej.

Nic dziwnego, że czując tę zmianę wiatru na korzyść Niemiec, znany propagator idei entente cordiale pomiędzy Francją a Niemcami, wpływowy przemysłowiec niemiecki p. A. Rechberg, jeszcze na dziesięć dni przed podpisaniem traktatu handlowego z 17 bun., stwierdził w „l'Avenir” istnienie bloku francusko-niemieckiego, a zarazem z brutalną szczerością w następujących słowach odsłaniał finalne cele odwetowej polityki niemieckiej:

„Naród niemiecki nie uzna nigdy korytarza gdańskiego. Polska i Niem-

cy dopóty pozostaną nieprzejednanymi wrogami, dopóki spór ten nie będzie rozstrzygnięty ku obopólnemu zadowoleniu. Polska otoczona jest obecnie przez Rosję sowiecką i przez Niemcy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Niemcy postarają się, przy pierwszej sposobności, odebrać siłą Gdańsk i korytarz Wisły. Jeśli wyjdą z tej walki zwycięskie, natenczas odbiorą jeszcze Poznańskie, Górny Śląsk i wiele innych terytoriów, należących teraz do Polski”.

Jak wiadomo, ważną przeszkodą w osiągnięciu tego celu, tak otwarcie przez p. Rechberga ustalonego, jest okupacja Nadrenji. Ale i w tym względzie pomyślny dla Niemiec zwrot w polityce międzynarodowej zaczyna robić wylom. Zmniejszenie załogi okupacyjnej w Nadrenji jest już prawie postanowione. Inicjatywę dała Anglia,

proponując wycofanie dziesięciu tysięcy żołnierzy. Francja, pod wpływem kół wojskowych, godzi się tylko na wycofanie pięciu tysięcy, a zarazem żąda równoczesnego uwzględnienia proporcjonalnego zmniejszenia korpusów angielskiego i belgijskiego. Na to Anglia się nie godzi, dyskusja trwa, ale bądź co bądź miły dla Niemców początek został już zrobiony.

Jeśli do tego dodamy wiadomość, że między Mussolinim a Stresemannem został zawarty układ, mocą którego Włochy poprzeć mają żądania Niemiec co do uzyskania mandatu kolonialnego, wzamian za poparcie Włoch przez Niemcy w tej samej sprawie — zrozumiemy, jak bardzo szanse Niemiec idą w górę, a tem samem jak dalece postępuje osaczanie Polski przez wpływy polityki niemieckiej.

==○==

Sledztwo w sprawie gen. Zagórskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (G) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny” podaje w sprawie gen. Zagórskiego, że śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu przez żandarmerję wojskową oraz władze wojskowe sądowe. Śledztwo spoczywa dalej w ręku podpułkownika Piątkowskiego i sędziego śledczego majora Mazurkiewicza, pod nadzorem prokuratora pułkownika Kaczmarka. Widocznem jest, pisze „Przegląd”, że

śledztwo natrafiło na pewne nowe szczegóły, które, być może, dadzą rozwiązanie zagadki.

„Kurier Czerwony” podaje, iż dotychczasowy materiał w sprawie gen. Zagórskiego poddano rewidji, aby nie przepuścić żadnych poszlak. Z największą skrupulatnością bada się każdą hipotezę. Z chwilą gdy tylko śledztwo natrafi na pewne dane, opinia publiczna ma być o tem zawiadomiona.

Przygotowania do polskiego lotu Europa—Ameryka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (zo) Ze Spa ty powrócił p. Adamkiewicz radny miasta Chicago. W Spale p. Adamkiewicz był przyjęty przez p. Prezydenta, którego prosił o pozwolenie dla kapitana Kowalczyka z 3 pułku lotniczego z Poznania na lot z Polski do Ameryki i objęcie protektoratu nad lotem.

P. Prezydent protektorat przyjął i polecił odnośnym władzom wojskowym oraz ministerstwu spraw wojskowych wydanie odpowiednich zarządzeń. W niedzielę przyleciał z Po-

znania kapitan Kowalczyk, celem omówienia szczegółów lotu i załatwienia spraw formalnych.

Lot finansować będzie p. Adamkiewicz, który dziś opuszcza Polskę, a za kilka dni Europe. Kapitan Kowalczyk rozpoczął już prace przygotowawcze natury technicznej. Codziennie lotnik odbywa długie loty przygotowawcze nad morzem. Termin lotu nie został jeszcze ustalony, zależeć będzie jeszcze od warunków atmosferycznych i przygotowań technicznych.

==○==

Woj. Borkowski o rozwiązaniu lwowskiej Rady miejskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (G). Wojewoda lwowski p. Borkowski udzielił „Kurjerowi Porannemu” wywiadu w sprawie rozwiązania lwowskiej Rady miejskiej. Między innymi p. Borkowski oświadczył:

— Czy wyniki lustracji są już oficjalnie wiadome panu wojewodzie?

— Tak. Wyniki lustracji ministerjum wysłało w chwili mego wyjazdu ze Lwowa, t. j. w ubiegły czwartek. Wyniki przedstawiają bardzo ujemnie

rolę samorządu lwowskiego.

— Należy się wobec tego liczyć z rozwiązaniem rady?

— Tak jest. Dalsza egzystencja dotychczasowej rady miejskiej we Lwowie jest niemożliwa.

— Kiedyż to nastąpi, panie wojewodo?

— W bieżącym tygodniu.

— Kto będzie komisarzem rządowym?

— Bedzie nim wyższy urzędnik M.

S. Wewn. p. Jan Strzelecki.

— Jaka będzie rada przyboczna? — pytamy.

— Narazie będzie złożona z trzydziestu kilku ludzi.

— Czy potrzebna jest zgoda wydziału samorządowego na rozwiązanie rady?

— Jeszcze przed wyjazdem ze Lwowa zwróciłem się do Tymczasowego Wydziału Samorządowego w sprawie porozumienia co do prawnej strony rozwiązania rady.

(W związku z twierdzeniem p. wojewody, że przed wyjazdem do Warszawy zwracał się do Tym. Wydziału Samorządowego o porozumienie co do prawnej strony rozwiązania Rady m. p. prezes Wydziału sen. Kędzior zapytany, oświadczył naszemu sprawozdawcy, że p. wojewoda, ani też nikt ze sfer rządzących nie zasięgał w tej sprawie opinii Tymcz. Wydziału Samorządowego. — Red.).

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie nie jest bynajmniej organem samorządowym, autonomicznym — podlega on wprost ministerjum i jest władzą rządową — zakończył uprzejmą rozmowę z nami p. wojewoda.

Instancją odwoławczą dla niego w tej sprawie jest ministerjum a nie trybunał administracyjny.

Warszawa, 22 sierpnia. (zo) Dowiadujemy się, że władze centralne stoją na stanowisku, że wybory do rady miejskiej we Lwowie nie mogą odbyć się przed zmianą obecnie obowiązujących ustaw samorządowych. Ustawa wyborcza do rady miejskiej we Lwowie przewiduje wybory w trzech kurjach, rząd zaś uważa wybory takie za antydemokratyczne, jako pozbawiające znaczną część ludności udziału w wyborach. Zmiany do tej ustawy wyborczej rząd wprowadzić nie może ze względów natury prawnej.

Z DNIA.

POSEŁ RAUSCHER.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (zo) Poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher, powraca z końcem sierpnia z urlopu do Warszawy. W związku z jego powrotem spodziewane jest wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

CENY CHLEBA MAJĄ BYĆ DOSTOSOWANE DO CEN ZBOŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (zo) Ponieważ mimo spadku cen zboża, ceny pieczywa pozostają w dalszym ciągu na wysokim poziomie, Ministerstwo Spr. Wewn. rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, polecający władzom wojewódzkim czuwanie nad tem, by ceny chleba zastosowane były do cen zboża.

POWROT MINISTRÓW DO WARSZAWY.

Warszawa, 22 sierpnia. (AW) Dziś rano powrócili z Gdyni wicepremier Bartel i minister Handlu i Przemysłu Kwiatkowski. W czasie 2-dniowego pobytu w Gdyni wicepremier Bartel zba dał obecny stan robót przy budowie portu w Gdyni.

WYPADEK NA MANEWRACH KAWALERYJSKICH.

Bydgoszcz, 22 sierpnia. (AW.) Na manewrach wojskowych pod Tucholą wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W chwili gdy dokonywano jednej z szarż kawaleryjskich porucznik 2 p. szwoleżerów Jan Wojnicz spadł z konia i dostał się pod kopyta końskie cwałującego za nim szwadronu. Nim zdołano się zorientować i konie wstrzymać porucznik Wojnicz otrzymał kilka uderzeń kopytami w głowę, skutkiem czego doznał pęknięcia czaszki. Por. Wojnicza przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala klasztorne go, w którym po kilku godzinach zmarł. Zmarły pozostawił po sobie żonę i dziecko.

PERSONALJA.

Warszawa, 22 sierpnia. (AW) Generalnym inspektorem Monopoli tytoniowego ma być zamianowany w dniach najbliższych p. Józef Dutkowsk, dyrektor fabryki Monopoli tytoniowego Warszawa-miasto.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW.

Łuck, 22 sierpnia. (AW). Władze administracyjne z powodu stwierdzenia nadużyć unieważniły wybory do rady miejskiej Rożyszcza pow. łucki. Jest to po Włodzimierzu i Korcu już trzecie z kolei unieważnienie wyborów na terenie Wołynia.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY LOTNICZE W ZURYCHU.

Zurych, 22 sierpnia. (PAT.) W dniu wczorajszym odbył się lot dookoła Alp dla szwajcarskich lotników. Pierwsze miejsce zdobył porucznik Immenhausen w czasie 1 godz. 59 min. 39 sek. Lotnik niemiecki Luster, który dokonywał lotu akrobatycznego z pasażerem, spadł na ziemię, łamiąc aparat, sam jednak wyszedł bez szwanku. Konkurs o międzynarodowe mistrzostwo akrobatyczne przyniósł zwycięstwo Francuzowi Fronvalowi.

ŚMIERTELNY SKOK Z AEROPLANU (Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (G) Donoszą z Berlin: Na lotnisku ludzkim utracił życie znany lotnik niemiecki Herkelbach, który próbował wyskoczyć z aeroplanu ze spadochronem z wysokości 300 metrów. Z powodu złego funkcjonowania spadochronu i złamań się drutów, lotnik z wysokości 300 metrów spadł i zabił się na miejscu.

RUCH ANTYSOWIECKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 22 sierpnia. (G). Z Moskwy donoszą, iż komitet wykonawczy sowieckiego obwodu kerskiego na Kaukazie północnym wprowadził stan wyjątkowy wobec wzmagającego się ruchu antysowieckiego.

Moskwa, 22 sierpnia. (AW). Donoszą tu z Penzy, iż ostatnio w guberni tej coraz częstsze stają się zamachy terrorystyczne skierowane przeciwko urzędnikom partyjnym i rządowym. Ostatnio zamordowany został w czasie dokonywania lustracji gminnych organizacji partyjnych zastępca prezesa gubernialnego komisarza WKP Maszkiewicz.

P. WIRTH O ZMIANIE WSCHODNICH GRANIC NIEMIECKICH.

Paryż, 22 sierpnia. (PAT.) Berliński korespondent „Excelsiora” odbył wywiad z b. kanclerzem dr. Wirthem, który domagał się zmniejszenia stanu załogi okupacyjnej w Nadrenji. W sprawie Alzacji, oświadczył Wirth, kwestja jest ostatecznie załatwiona i nie może być powodem konfliktu francusko-niemieckiego. Stwierdziwszy, że Niemcy przyjmując zobowiązania nie uciekną się do siły oręża w celu zmiany swych granic wscho-

KINO „LEW” Dziś wtorek 23 bm. PREMIERA ostatniej sensacji sezonu:

SYRENA CYRKU

potężna tragedia kłamstwa, miłości i nienawiści. — W głównych rolach: uroczą wiedenka **Mary Kid** i ulubieniec kobiet **Angelo Ferrari**.

dnich, Wirth zaznaczył, że mimo to w sposób pokojowy pewne zmiany wyteżą wszystkie siły, aby uzyskać w tej części Niemiec.

Foch za sojuszem francusko-ang.

Paryż, 22 sierpnia. (PAT.) Dzienniki zamieszczają wywiad udzielony pewnemu tygodnikowi londyńskiemu przez marszałka Focha, który wypowiedział się za sojuszem francusko-angielskim, jako środkiem obrony przed bolszewizmem. Następnie wy-

raził życzenie ustalenia stosunków między Francją a Niemcami w ramach traktatu wersalskiego pod warunkiem, że Niemcy staną zdecydowanie po stronie pokoju, rozwiążą stowarzyszenia wojskowe i zniszczą za-
bronione fortyfikacje.

Sacco i Vanzetti.

Nowy Jork, 22 sierpnia. (AW). Sędzia Brandeis z najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych odrzucił prośbę obrony Sacco i Vanzettiego o ponowne odroczenie wykonania wyroku śmierci na skazańców.

Nowy Jork, 22 sierpnia. (AW). Według doniesień z Bostonu wydaje się prawdopodobnem ponowne odroczenie egzekucji na Sacco i Vanzettim. Prezydent Coolidge zamierza żądać bezwzględnego odroczenia egzekucji. W tym samym duchu interweniują nowo-

jorskie związki zawodowe w piśmie przesłanem do gubernatora Stanu Massachusetts.

Boston, 22 sierpnia. (PAT.) Jest jedyna możliwość przedłużenia życia Sacco i Vanzettiego w ten sposób, że o północy gubernator Fuller postanowi odroczyć na inny termin stracenie skazanych. Istnieje jednak mała nadzieja, aby to nastąpiło. Czynnione są wysiłki celem spowodowania interwencji senatora Boraha.

—○—

Błędna polityka Vanderveldeg.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (G) Donoszą z Paryża: Tutejsze koła polityczne zapatrują się nieprzychylnie na przyjęcie przez Vanderveldegę propozycji niemieckiej oddania komisji międzynarodowej śledztwa w sprawie istnienia podczas wojny oddziałów tak zwanych „Wolnych strzelców” na terytorjum Belgii.

Śledztwo to wznowiałoby sprawę już przesądzoną i dążyłoby do wskrzeszenia bezpodstawnej legendy. Największem dążeniem Niemiec jest rozpoczęcie śledztwa nad wszystkimi kwestiami, dotyczącymi neutralności Belgii na początku wojny, by w ten sposób doprowadzić do rewizji traktatu wersalskiego.

OGŁOSZENIA

DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

W DNIU OTWARCIA VII. TARGOW WSCH.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA POLSKIEGO” I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

Zapowiedź finalizacji pożyczki amerykańskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (G). „Der Moment” podaje: w ubiegłym tygodniu krążyła pogłoska, że Konsorcjum amerykańskie zakomunikowało rządowi, że z końcem września będzie można przystąpić do realizacji na rynku amerykańskim wielkiej pożyczki 60 milionowej. Rząd miał udzielić odpowiedzi wymijającej.

Ta taktyka rządu tłumaczy się tem, że dobre wyniki zbiorów wpłyną na poprawę bilansu handlowego, wskutek czego nastąpi dopływ walut do Banku

Polskiego i że państwo będzie się mogło obejść bez pożyczki. Optimizm, ten pisze dziennik, o ile istnieje w kołach rządowych jest niewątpliwie przesadzony, bo dzisiejszy bilans handlowy w najlepszym wypadku może doprowadzić do równowagi bilansu płatniczego.

Warszawa, 22 sierpnia. (zo) Pisma rządowe informują, że sprawa finalizacji pożyczki amerykańskiej jest kwestją najbliższych tygodni.

BRYLANTY SKRADZONE W PARYŻU ZNALAZŁY SIĘ W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. (G). Aresztowany w Bydgoszczy Gordon Reicug, który ukradł w Paryżu brylanty, odmawiał wskazania miejsca ich przechowania. Dzięki energicznym dochodzeniom policji warszawskiej udało się ustalić, że brylanty ukryte są w Łodzi. W dniu dzisiejszym wyjechał do Łodzi komisarz Sochenek wraz z kupcem paryskim Singerem, który w czasie całego śledztwa przebywał w Warszawie. W wyniku dochodzeń odnaleziono brylanty w ilości kilkudziesięciu sztuk ogólnej wartości około 40.000 dolarów. Pan Singer na widok odzyskanych brylantów, które stanowiły cały jego majątek, zemdlął ze wzruszenia. Brylanty mają być złożone do depozytu sądowego.

P. KNOLL WYJECHAŁ DO SPALY.

Warszawa, 22 sierpnia. (AW) Wczoraj wieczorem urzędujący minister Spraw Zagranicznych poseł Knoll wyjechał do Spaly dla poinformowania p. Prezydenta Rzplitej o obecnym stanie polskiej polityki zagranicznej.

Z RYNKU RÓPNEGO.

Borysław, 22 sierpnia. (AW) Sytuacja na rynku ropnym niezmienną, t. j. poza S. A. „Nafta”, która dalej płaci za ropę 240 dolarów za 10.000 kg., nikt więcej nie kupuje ropy. Cenę gazu ustalono na 5.76 za 100 m sześć. W szybie „Ludwika” na Hlorodyszczu mrażnikiem po nawierceniu piaskowca borysławskiego w głębokości 1527.30 m ustaliła się produkcja ropy 1.03 tonn na dobę oraz 15 m sześć. gazu na minutę. Szyb „Cesia” na Ratozynie (Premier) po paruletniej bezczynności odbudowuje się celem dalszego wiercenia otworu głębokości 1.300 m.

Po strajku robotników budowlanych.

Lwów, 22 sierpnia.

Jak już donieśliśmy, wczoraj zakończył się strajk robotników budowlanych i robotnicy stanęli do pracy.

Uгода jednak zawarta pod presją sfer rządowych nie zadowoliła żadnej strony. Nie zadowoliła przedsiębiorców, bo muszą lichym robotnikom płacić wyższe ceny za robociznę, nie wiedząc, czy właściciele budów uwzględnią tę vis major i pozwolą na zmianę umów już zawartych; nie zadowoliła ukwalifikowanych, lepszych robotników, a takich jest wiele, bo w myśl nowego cennika zarobki ich będą obniżone.

Jak nas informują ze sfer kompetentnych, zdolni a sprawni robotnicy budowlani, o rzetelnej wydajności pracy zarabiali przed tym nowym cennikiem nie 1.50 zł. za godzinę, ale 2 zł., a nawet więcej; dziś jednak, wobec obowiązującego cennika, będą mogli zarabiać jedynie w granicach tego cennika. Ale także ci, którzy uzyskali podwyżkę, sarkają, gdyż podwyżka ta nie zwróci im tego, co stracili przez 3-tygodniowe bezrobocie.

Radjofon.

Wtorek, 23 sierpnia.

Warszawa (1111) godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty Godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram. — Godz. 16.35—17: Odczyt. Godz. 17—17.15: Nadprogram, komunikaty Godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Hirszfelda, Matylda Polńska-Lewicka (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.) Godz. 18.35—18.50: Komunikaty. Godz. 18.50—19.15: Odczyt. Godz. 19.15—19.35: Rozmaitości. Godz. 19.35—20: Odczyt. Godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy. Godz. 20.15: Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej Koncert popularny. Godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty.

NARADY P. CEELENSA Z P. WAL- DEMARASEM.

Kowno, 21 sierpnia. (AW) Łotewski minister spraw zagranicznych Ceelens odbył dwugodzinną konferencję z premierem litewskim Waldemarasem, po czym wieczorem wyjechał do Rygi. W wydziale, udzielonym przedstawi cielowi prasy oświadczył minister Ceelens, że wizyta jego w Kownie ma charakter rewizyjny, w czasie której omówiono najważniejsze sprawy bieżącej polityki, a to: traktatu arbitrażowego, paktu przyjaźni oraz uproszczenia komunikacji kolejowej. Minister Ceelens wypowiedział się za rozwinięciem związku bałtyckiego oraz podkreślił pokojowy rozwój stosunków rosyjsko-łotewskich. W sprawie stosunków polsko-łotewskich oświadczył minister Ceelens, że mają one charakter przyjaźny, aczkolwiek brak jest jeszcze szeregu umów między obydwojema państwami.

OKRETY AMERYKAŃSKIE W POR- TACH MORZA CZARNEGO.

Wiedeń, 21 sierpnia. (AW.) „Neue Freie Presse” donosi z Moskwy: Przed kilku dniami puszczona została w ruch w Batum rafineria ropy, zbudowana przez Standard Oil Company. Po raz pierwszy od roku 1914 zawinęły okręty amerykańskie do portu Morza Czarnego.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyśbiedzi nalogu kupowania zagranicznych towarów.

PRZEBUDOWA SKOCZNI NARCIAR- SKIEJ W KRYNICY.

Krynica, 21 sierpnia. (AW.) Polski Związek Narciarski w porozumieniu z Krynickim „Beskidem” opracowuje plany przebudowy skoczni narciarskiej w Krynicy. Przebudowana skocznia nie będzie w niczem ustępować wielkim skoczniom w St. Moritz i Chamonix. Koszta przebudowy pokryje komisja zdrojowa w Krynicy.

Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę

Mariana Seydy

„Polska na przełomie dziejów”
której cena księgarska wynosi 22 zł.,
za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszta przesyłki

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesać kupon do administracji „Słowa Polskiego”.

Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

Kupon premjowy

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Słowa Polskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Mariana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów” za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko

adres:

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisłaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU.

Wacław Mejbaum: PODSTAWY NARODOWEGO MYŚLENIA I NARODOWEJ POLITYKI. Zł. 1.—

St. Kupczyński: SYSTEM SPOŁECZNY I GOSPODARCZY HENRYKA FORDA. Zł. 1.—

Do nabycia w księgarniach i w Bibliotece Zespołu Stu
Lwów, Zimorowicza 15.

Cła wywozowe na zboże.

Warszawa, 21 sierpnia (AW) W najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie Rady Ministrów o wprowadzeniu cef wywozowych na zboże i otręby na cały rok gospodarczy do września 1928 roku.

Rozporządzenie to podpisane przez ministrów spraw wewn., skarbu i rolnictwa, ma doniosłe znaczenie gospodarcze dla Gdańska, zarówno ze względu na drożyznę chleba, jak i na

bilans handlowy, którego bierność w ostatnich miesiącach spowodowana została koniecznością importowania zboża zagranicznego i ułatwieniami dla wywozu zboża w roku 1926.

„Kurier Poranny” dowiaduje się, że wszelkie zastrzeżenia wysuwane w tej sprawie przez ministra rolnictwa Niemczyńskiego, będącego zwolennikiem wolnego eksportu zboża, zostały przez niego cofnięte.

Przed podwyżką cen węgla.

Katowice, 21 sierpnia (AW) W kołach zbliżonych do przemysłowców węglowych utrzymuje się wiadomość,

ż w najbliższych tygodniach przemysł węglowy podwyższy cenę węgla.

==O==

Zmiany personalne w MSZ. bez wiedzy ministra Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 sierpnia (G) „Gazeta Warsz. Poranna” donosi: Ostatnie zmiany w M. S. Z. były dla wszystkich jego urzędników najzupełniejszą niespodzianką. Nie porozumiewano się ani z zainteresowanymi bezpośrednio urzędnikami, ani z ich szefami. Minister Zaleski powiadomiony podobno został o wszystkim już po fakcie dokonanym.

W związku z ostatnimi zmianami

przewidują w kołach politycznych ustąpienie p. ministra Zaleskiego najpóźniej po sesji Rady Ligi.

Warszawa, 21 sierpnia. (AW.) Zastępca min. spraw zagran. p. Knoll wrócił wczoraj wieczorem z Druskiennik i objął urzędowanie. Możliwe jest, że objęcie urzędowania przez ministra spraw zagran. Zaleskiego wskutek stanu zdrowia ulegnie dalszemu odroczeniu.

Pożyczka angielska za uregulowanie stosunków z Polską?

Kowno, 21 sierpnia. (AW) Władze miejskie Kowna otrzymały propozycję pożyczki angielskiej w wysokości miliona funt. szterl. W kołach politycznych krąży pogłoski, że pożyczka ta ma być udzieloną jedynie pod warunkiem uregulowania stosunków polsko-litewskich.

Kowno, 20 sierpnia. (AW.) Na plenarne posiedzenie Ligi Narodów wyjedzie delegacja litewska pod osobistym kierownictwem prezesa ministrów i ministra spraw zagran. Waldemarasa.

==O==

Kłeska powodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 sierpnia. (G) Donoszą z Rygi: Władomości z Władystoku podają szczegóły katastrofy, spowodowanej wylewem rzeki Ussuri i huraganem na wybrzeżach Oceanu Spokojnego. Komunikacja kolejowa jest przerwana, gdyż linia kolejowa znajduje się pod wodą, której głębokość w tem miejscu wynosi 5 metrów. 50 miasteczek i osad jest zupełnie zalanych, a ludność, która schroniła się przed powodzią na wyniosłe miejsca, skazana jest na śmierć głodo-

wą wskutek niedoświadczenia miejscowych władz sowieckich.

Moskwa, 21 sierpnia. (AW.) Donoszą tu z Władystoku, iż powódź, ulewne deszcze i tajfuny pozbawiły dachu nad głową przeszło 15.000 osób. W powiecie ussuryjskim poziom wody dosięga 5 metrów wysokości. Plantacje ryżu na Korei zostały dozwętnie zniszczone. W okolicy Chabarowska zalanych zostało przez wodę 120 osiedli. Na skutek zerwania mostów i podmucia toru ruch kolejowy został wstrzymany.

Rokowania litewsko-łotewskie.

Kowno, 21 sierpnia. (AW) Wyniki obrad politycznych pomiędzy ministrem łotewskim Ceelensem a premierem litewskim Waldemarasem trzy-

mane są w tajemnicy. Urzędowy komunikat podaje jedynie listę osób, które brały udział w rokowaniach łotewsko-litewskich.

„IZWIESTJA” O TRAKTACIE HAN- DLOWYM FRANCUSKO - NIEMIE- CKIM.

Moskwa, 21 sierpnia. (PAT) „Izwestia” w artykule wstępnym w numerze z 19 bm. piszą o podpisaniu umowy handlowej francusko-niemieckiej co następuje: Umowa reguluje stosunki gospodarcze między obu państwami we wszystkich gałęziach przemysłu, oraz rozwiązuje tak drażliwą kwestię, uznając prawo Niemiec do tworzenia konsulatów w Alzacji i Lotaryngii oraz stwarzając dla Niemiec w koloniach francuskich handlowe możliwości. Umowa przeto wzmacnia znacznie odrażdżając się po wojnie politykę kolonialną Niemiec, umowa oznacza zbliżenie interesów francusko-niemieckich, w walce z wpływami angielskimi na rynkach kolonialnych i ma na celu przeciwstawianie się Anglii, które dzięki traktatowi w Locarno odgrywa rolę superarbitra, wygrywając przeciwieństwa francusko-niemieckie. Umowa byłaby narzędziem pokoju, gdyby dała podstawę do bardziej niezależnej polityki obu państw w sprawie uregulowania stosunków Europy do ZSSR.

SPISEK OFICERÓW GRECKICH.

Ateny, 21 sierpnia. (AW.) Wykryto tutaj spisec oficerów greckich, którego zadaniem miało być wywołanie przewrotu na rzecz b. dyktatora Pangalosa. Spiskowcy byli w bezpośrednim porozumieniu z Pangalosem. W związku z tem aresztowano w garnizonie ateńskim 2 oficerów i 3 podoficerów.

PRASA NIEMIECKA O POLSKIEJ TARYFIE MAKSYMALNEJ.

Berlin, 21 sierpnia. (AW.) Opierając się na wiadomościach o mającej nastąpić w drodze rozporządzenia rządu polskiego maksymalnej taryfie celnej prasa niemiecka dowodzi, że projekty te mają na celu wywarcie presji na stanowisko niemieckie w rokowaniach handlowych z Polską. Według centrowej „Germaniji” zamierzenia te są niezrozumiałe wobec korzystnego zwrotu w rokowaniach dyplomatycznych w sprawie osiedlenia, które obecnie prowadzone są między rządem polskim a niemieckim.

SPRAWA „STRZELCÓW BELGIJSKICH.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT) W związku z ogłoszeniem przez rząd niemiecki oświadczenia dotyczącego stworzenia wspólnej komisji celem rozpatrzenia sprawy udziału w wojnie światowej t. zw. strzelców belgijskich oraz złamania neutralności Belgii biuro Wolffa dowiaduje się, że rząd niemiecki niezwłocznie po otrzymaniu memorandum rządu belgijskiego w sprawie udziału wolnych strzelców oraz złamania neutralności odesłał to memorandum do komisji Reichstagu zajmującej się tą sprawą. W kwestii deportacji robotników belgijskich przez wojska niemieckie memorandum belgijskie jeszcze nie nadeszło. Niezwłocznie po otrzymaniu jego rząd Rzeszy memorandum to bez komentarza przesyła komisji śledczej Reichstagu.

STRATY MORSKIEJ FLOTY ŚWIATOWEJ.

Londyn, 21 sierpnia. (AW.) Według angielskiej statystyki straty poniesione w roku 1926 przez flotę światową na skutek różnego rodzaju wypadków dochodzą do 3,000.000 ton, z czego z górą 1/3 wypadła na okręty parowe i motorowe reszta na żaglowce. Połowa strat wynika z różnych nieszczęśliwych wypadków.

*Popieraj przemysł rodzinny
A dass pracę bezrobotnym.*

Przegląd prasy.

W „Epoce” czytamy:

Jest pewna analogia między Litwą a Łotwą. Podczas, gdy Łotwa weszła na tory zbliżenia z sowietami, co spowodowało zarzut prasy estońskiej, iż porzuca sojusznika i łączność z Zachodem na rzecz Wschodu, Litwa — jak z zadowoleniem przepowiada kowieński korespondent „Rigasche Rundschau” — stoi przed zasadniczą zmianą swej orientacji politycznej w kierunku Niemiec. Według tego informatora rokowania niemiecko-litewskie mają być wznowione bezpośrednio po wyborach do sejmiku kłajpedzkiego, przyczem Litwa i Niemcy mają sobie przyznać przywileje, wykraczające poza ramy klauzuli największego uprzywilejowania.

„Głos Narodu” atakuje faszyzm włoski z powodu uwięzienia w Udine pięciu księży włoskich oskarżonych o wrogły stosunek do faszyzmu i popieranie irredenty niemieckiej w pld. Tyrolu:

„Głos Narodu” powiada:

Faszyzm jest zazdrośny i zaborczy; ma tendencje do wyłonienia z siebie odrębnego światopoglądu, religii prawie. Katolicyzm uznaje o tyle, o ile może się nim posłużyć. Lecz to jest właśnie niezgodne i z istotą i z misją katolicyzmu. Dlatego, uznając zasługi Mussoliniego dla państwa i religii, protestował Papież przeciw gnębieniu katolickiej akcji społecznej, przeciw rozwiązywaniu katolickich organizacji młodzieży. A kiedy świeżo katolicki dziennik „Corriere d'Italia” rzucił zdanie, że moralność faszyzmu jest zgodna z katolicyzmem, spotkało go za to skarcenie przez „Osservatore Romano”.

Należy się jednak wbrew paryskiemu pismu spodziewać, że do zniszczenia modus vivendi między Stolicą Apost. nie dojdzie. Były bowiem szczere — zdaje się — ze strony Mussoliniego dowody dążenia do porozumienia z Kościołem. Trudno zrozumieć dlaczego teraz po 4 latach osiągnięte rezultaty miały pójść na marne. Chyba, że faszyzm nie ustąpi! Chyba, że uwięzienie księży w Udine naprawdę kończy okres „tolerancji”!

W „Kurierze Porannym” spotykamy interesujący artykuł pt. „Ukrainizacja

„Ukrainy” który powinienby wzbudzić poważne refleksje u naszych zwolenników ukrainizacji Wołynia i południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej.

„Kurier Poranny” pisze:

Idea „ukrainizacji” Ukrainy, popierana usilnie przez Sowietów, miała być w ich przekonaniu tym cudownym środkiem, który otworzy przed partią komunistyczną drogę do najszerzych warstw ludności, zachowującej w masie swej odrębne oblicze ukraińskie, oraz z drugiej strony pogodzi z wytworzonym nowym stanem rzeczy poważny zastęp działaczy narodowych o poglądach radykalnych — jednak zależny od komunizmu. Ponadto idea ukrainizacji dawała partii komunistycznej poważny alibi agitacyjny w stosunku do Małopolski wschodniej, umożliwiając jej zjednoczenie w tej ostatniej na gruncie narodowościowym wszystkich bardziej radykalnych elementów.

Było to jednak igranie z ogniem. Hasło ukrainizacji — tak nieopatrznie rzucone przez Sowietów — podchwycione zostało natychmiast przez pozostałą inteligencję ukraińską, która pod tym sztandarem stanęła do współpracy z Sowietami. Niebawem jednak zarysowywać się zaczęła w owym idealnym napozór współzyciu coraz wyraźniej i coraz mocniej pewna rozbieżność dążeń pomiędzy władzami centralnymi Związku z jednej strony — a społeczeństwem Ukrainy i częściowo jej władzami z drugiej. Ruch ukraiński, zasilony ożywczym pędem do wyzwolenia się z pod kurateli Moskwy, przeradzał się począł powoli w tendencje wyraźnie separatystyczne, grożące oderwaniem się Ukrainy od Związku i nawiązaniem bezpośredniej łączności

z Zachodem. W krystalizowaniu się tych tendencji — poza względami czysto narodowościowymi — odegrały niewątpliwie rolę pewne motywy natury ekonomicznej, jest bowiem rzeczą pewną, że obfitująca we wszelkie bogactwa naturalne Ukraina była i jest stałym źródłem pokrywania niedoborów gospodarki Związkowej kosztem zaniedbywania najżywniejszych: potrzeba samej Ukrainy.

Jedynym antidotum i jedynym ratunek wobec owych nadmierne wybuchających tendencji nacjonalistycznych upatrują władze centralne sowieckie w tworzeniu na terenie Ukrainy całego szeregu odrębnych narodowościowych rejonów i gmin. A więc na 1 kwietnia 1925 ogółem wydzielono 188 narodowościowych rad, na 1 sierpnia tegoż roku ilość ich wynosiła już 222, a w ciągu roku 1926-7 ilość ich ma wzrosnąć do 600. Równocześnie tam, gdzie to było możliwe, jednoczone poszczególne gminy narodowościowe w większe jednostki t. zw. rejonu. Na własną b. r. w ten sposób zdołano już zorganizować 8 rejonów — a mianowicie 5 niemieckich, 2 bułgarskie, 1 polski (główna Marchlewszczyzna), a ponadto 8 dalszych rejonów znajduje się w trakcie organizacji. Ostatnio przystąpiono do organizacji rosyjskich rejonów narodowościowych.

Akcja ta — niewątpliwie bardzo zreżymowana — a prowadzona pod pozorem „zapewnienia swobodnego rozwoju mniejszościom narodowościowym” — w gruncie rzeczy jest przeciwdziałaniem rozwojowi „ukrainizacji”, nad której biegiem i kierunkiem władze związkowe dawno już przestały panować.

P. Korfańty odpowiadając w „Polskiej” na zarzut „Polski Zachodniej”, że jest agentem niemieckiego przemysłu na Śląsku pisze:

Zdaniem waszem jestem agentem niemieckim, zapominacie jednak, że jako taki znajduję się w bardzo dobrem towarzystwie. Do zarządu Związku Górniczo-Hutniczego, organizacji tego przemysłu waszym zdaniem „niemieckiego”, należa w bardzo wielkiej liczbie bardzo poważni Polacy-narodowcy obok nich Francuzi i Amerykanie, a Niemcy, którzy są członkami zarządu tej organizacji, cieszą się wielkim zaufaniem pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Mościckiego i obecnego rządu p. Piłsudskiego. Czytaliśmy wszyscy w piśmie, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki także niemieckich członków Zarządu Związku Górniczo-Hutniczego zaprasza na bale i rauty publiczne, wyróżnia ich długimi rozmowami, co w Warszawie powszechną zwraca uwagę. Innych członków Zarządu tej organizacji, jak p. Geisenheimera, rząd zaprasza i używa go do rokowań z rządem niemieckim o traktatach handlowych. Instytut chemiczny, założony przez Pana Prezydenta Mościckiego, od tego samego rzekomo niemieckiego przemysłu, bierze poważne subwencje na budowy i urządzenia tak sal, mo Akademii Górniczej w Krakowie nie wstydy się tej subwencji, a również pismo, wydawane przez rząd w celach propagandy w języku francuskim, nie gardzi bynajmniej stałą subwencją, pochodzącą od przemysłu śląskiego. I nasze instytucje oświatowe i społeczne też nie gardzą składkami tego przemysłu.

Według rozumowania „Polski Zachodniej” wszyscy ci ludzie i te instytucje, utrzymujące stosunki finansowe z przemysłem śląskim, zasługiwałyby na potępieniu za utrzymywanie stosunków z rzekomym wrogiem Ojczyzny i państwa. Są to oskarżenia śmieszne i świadczą tylko o przewrotności i poczuciu słabości sanatorów, jeśli tak nierzadkich środków i zdrady tajemnic urzędowych muszą się chwycić w walce ze mną.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Wycieczki po Morzu Śródziemnym luksusowym parowcem „Stella D'Italia”

ITALIA — HISZPANJA
AFRYKA — POŁN. —
SYCYLIA — DALMACJA

15. września do 6. października

9. do 29. października

Szczegółowe informacje,
ceny, prospekty na żądanie

COSULICH LINE

Warszawa, Świętokrzyska 25. telef. 510 i 55-07.

JACK LONDON.

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

— Tak! Tak! — odrzekła Neepoosa. — To prawda. Ale to nie ich wina. Nie rzucaj swego gniewu na ich głowy. Bo winne są te kobiety, które przyjeżdżają teraz do naszego kraju. Nie mogą wskazać na żadnego mężczyznę i powiedzieć: „Oto jest mój mężczyzna”. A to źle, jeśli kobiety są takie. One patrzą na wszystkich mężczyzn zuchwale, bezwstydnymi oczyma, języki mają nieczyste i serca złe. Dlatego są bez honoru w oczach naszych. A chłopaki — są tylko chłopaki. A mężczyźni, skądże mogą wiedzieć?

Zastona u wejścia uchyliła się i wszedł stary Indianin. Mruknął powitanie w stronę gościa i usiadł. Tylko pewien odcień żywości w ruchach wskazywał, jak miła mu była obecność Frony.

— Więc Tenas Hi-Hi powróciła do nas na te kiepskie czasy? — zagadnął przenikliwym, drżącym głosem.

— Czemu kiepskie czasy, Muskim? — pytała Frona. — Czy kobiety nie noszą barwniejszej odzieży? Czyż żółdki wasze nie są pełne słoniny, maki i wszelkiej żywności białego człowieka? Czyż mężczyźni nie ciągną wielkiego bogactwa z rzeźmi i wiosłami? I czyż po dawnemu nie otrzymujecie od ludzi mięsa, ryb i kołder? Czemuż ciężkie czasy, Muskim?

— To prawda — odrzekł wyszukaniem słowy, jak na kapłana przystało i przeblask dawnego ognia mignął mu w oczach. — To święta prawda. Kobiety noszą barwniejszą odzież. Ale znalazły łaskę w

oczach białych mężczyzn i nie chcą już patrzeć na mężczyzn własnej krwi. Więc plemię nie rozmnaża się jak dawniej i małe dzieci nie płaczą się już pod nogami. Tak, tak, żółdki są pełne żywności białego człowieka, ale pełne są również złej wódki białych ludzi. Tak, a nie inaczej, mężczyźni zgarniają dużo pieniędzy: ale całe noce siedzą nad kartami i bogactwo odpycha. Jeden drugiemu ciska złe słowa i biją się w gniewie i zła krew płami ich ręce. A stary Muskim otrzymuje mało ofiar mięsa, ryb i kołder. Albowiem młode kobiety zeszły ze ścieżek ojców swoich, więc młodzi mężczyźni nie czczą już starego obyczaju ni starych bogów. Złe są to dni, Tenas Hee-Hee i stary Muskim zstąpi do grobu troski pełen.

— Tak! Tak! Prawda! — zawodziła Neepoosa.

— Od szaleństwa twego narodu, oszalał również mój naród — mówił dalej Muskim. — Nadeszli tamci z poza słonego morza, niby morskie fale i wędrują — ach! któż wie dokąd?

— Tak! Ktoż wie dokąd? — lamentowała Neepoosa, kiwając się w przód i w tył.

— Idą ciągle ku mrozom i śniegom; i wciąż przychodzą nowi, fala za falą!

— Tak! Tak! Ku mrozom i śniegom. Droga jest długa, ciemna i chłodna! — Zadrżała, potem nagłym ruchem dotknęła ramienia Frony, — I ty idziesz?

Frona skinęła głową.

— I Tenas Hi-Hi idzie! Tak! Tak! Tak!

Zastona namiotu uchyliła się znowu i Matt Mc Carthy zajął do wnętrza.

— Tu jesteś, Frona, we własnej osobie? Śniadanie czeka już od pół godziny, a stary Andy gdzie i zrzędził, jak baba. Dzień dobry wam, Neepoosa — zwrócił się do Indian — i wam Muskim, chociaż wątpię bardzo czy mnie jeszcze pamiętacie.

Para staruchów odmrunknęła powitanie i natychmiast zamilkła chmurnie.

— Przedzaj, przedzaj, dziewczyneczko — zwrócił się Matt do Frony. — Mój parowiec odchodzi o dwu nastę, a jeszcze się na ciebie wcale nie napatrzył. Prócz tego Andy i śniadanie gotują się wspólnie i kipią.

ROZDZIAŁ III.

Frona skinęła ręką staremu Andy i posuwistym krokiem wyszła na szlak. Na plecach przytroczony miała aparat fotograficzny i małą walizkę podróżną. Za „kij alpejski” służył jej wierzbowy pręt starej Neepoosy. Suknie miała sportową, krótką i skąpa, dającą największą użyteczność przy najmniejszej ilości materiału, szarą i skromną.

Ekwipunek na grzbietach dwunastu Indian i pod opieką Dela Bishopa wyruszył w drogę o parę godzin wcześniej. Poprzedniego dnia, Frona, wróciwszy z Mattem Mc Carthy z obozu Indian, zastała w sklepie czekającego na nią Dela. Interes ubito szybko, bowiem propozycja była wyraźna i szczegółowa: Frona wybiera się w głąb kraju. Będzie potrzebowała kogoś do pomocy. On również wyrusza do Klondike. Byłby dla niej pomocnikiem w sam raz, jeśli jeszcze nikogo nie znalazła. Zapomniał jej powiedzieć wtedy, na wodzie, że był już kiedyś w głębi kraju i zna tamtejsze stosunki. Coprawda nienawidził wody (a szlak jest prawie cały wodny), ale wcale się wody nie boi. Nie boi się wogóle niczego. Poza to, będzie walczył za nią, za Fronę, aż do... aż do czubka kapelusza. Co do zapłaty, to wystarczy w Dawson dobre słowo do Jakóba Weise, żeby zechciał mu wydać ekwipunek i zapasów żywności na rok. Nie, nie, nie darmo, tylko na kredyt. Za wszystko zwróci, jak mieszek napełni sobie złotym piaskiem. Jakież jest zdanie panny Weise? Zdanie panny Weise było takie, że zanim zdażyła zjeść śniadanie, Del Bishop biegał już w poszukiwaniu tragarzy.

G. d. n.

Mgła polityczna.

Moskwa, w sierpniu.

Rosja już zawsze z bacznością uwagę śledziła politykę angielską. Ale, zdaje się, nigdy jeszcze napężenie, z jakim w Moskwie śledzono bieg wypadków politycznych w Anglii, nie było tak wielkie, jak w roku bieżącym.

Rząd sowiecki spogląda na Anglię, jak na ośrodek, w którym skupiają się wszystkie europejskie siły antykomunistyczne. W związku z tem każde posunięcie Anglii na szachownicy między narodowej w oczach Sowietów uchodzi za krok, skierowany przede wszystkim przeciwko ZSSR.

Niezwłocznie po zerwaniu przez Anglię stosunków dyplomatycznych z Rosją, prasa sowiecka rozpoczęła energiczną kampanię przeciw Wielkiej Brytanii. W związku z tem pisma rosyjskie podnosiły niemal codziennie nieuzasadnione alarmy wojenne, przepowiadając, że następnym, decydującym krokiem rządu brytyjskiego będzie wypowiedzenie wojny Unji sowieckiej.

Ale minęło kilka miesięcy, a pokój europejski niczem nie został naruszony. Fakt ten musiał oczywiście wywołać pewne rozczarowanie w Rosji sowieckiej, gdyż okazało się, że cała „gorączka wojenna“ była zupełnie zbyt tępą.

Czynniki rządowe z ZSSR usiłują oczywiście wytłumaczyć szerokim warstwom ludności, dlaczego to właściwie przepowiednie sowieckie co do wojny z Anglią się nie ziściły. Prasa sowiecka wzięła się w związku z tem do omawiania obecnej polityki angielskiej, dowodząc, iż polityka ta jest w ostatnich czasach „bardzo niewyraźna“. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł „Izwestija“, w którym obecny okres polityki angielskiej nazwano „mgłą londyńską“.

Minęło kilka miesięcy — piszą „Izwestija“ w cytowanym artykule — zbliża się jesień i mgła zaczyna pokrywać szczyty polityki angielskiej. Cała linia polityki londyńskiej, znajdująca swój wyraz w mglistych i częstokroć sprzecznych wystąpieniach polityków konserwatywnych, jest pełna zgłębi i zagadek. Ale organ sowiecki pomimo wszystko nie dowierza Anglii, przypuszczając, że „ma tu miejsce nie zasadnicza zmiana polityki gabinetu konserwatywnego, lecz że chodzi tu jedynie o poszukiwanie nowych dróg realizacji starych planów politycznych“.

W sprawie stosunków anglo-sowieckich „Izwestija“ konstatuje rozbieżność poglądów w miarodajnych kołach londyńskich, o czym — zdaniem organu sowieckiego — najdobitniej świadczą ostatnie wystąpienia Chamberlaina i Locker-Lampsona.

Zdaniem kół sowieckich „ta rozbieżność poglądów, jest najlepszym tego dowodem, że politycy angielscy zachodzą zastanawiać się nad możliwością wniesienia pewnych poprawek do swych poglądów na kwestię ustosunkowania sił w Europie“.

W ten sposób Anglia, która w stosunkach do Rosji sowieckiej zajęła pozycję wyczekującą, w oczach polityków sowieckich przeistoczyła się w coś zagadkowego, — w siłę, zmuszając Rosję sowiecką do ciągłego wyczekiwanie dalszego rozwoju wypadków.

Rosja sowiecka spogląda na Anglię, jak na swego wroga, jednakże na wroga ostrożnego, „świadomie osłaniającego się londyńską mgłą polityczną“.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Wszystkim krewnym, przyjaciółom, przełożonym, koleżankom i kolegom

blp. Inż. Leopolda Mayera

naszego nieodżałowanego męża i ojca, którzy w czasie pogrzebu i potem okazali nam tyle dobrego, serdecznego współczucia ślęmy tą drogą dziękczynne „Bóg zapłać“

n8049

Żona i córka.

Kłeska w Sokalszczyźnie.

Powiat sokalski ma pod niejednym względem poważne znaczenie, gdyż dotyka Wołynia tak zwanym przez Rusinów „kordonem sokalskim“.

Daty wyborów gminnych w tym powiecie są już znane (z wyjątkiem 5 miejscowości: Bełz, Hoholów, Korczyn, Konopoty, Zboiska, w których wybory nie zmieniają obrazu całego powiatu, mającego gmin 102). Unieważniono wybory w Uhrynowie, a idzie o inne wsie, gdzie również wynik jest dla Polaków krzywdzący.

Ani 1 Polaka nie wybrano w 26-ciu wsiach, z pośród których należało nam się stanowczo przedstawicielstwo w Bezejowie, Leszczatowie, Parchaczu. Przemysławie, Rożdżałowie, Starogrodzie, Tartakowcu, Tudorkowicach, Ulwówku, Waniowie, Wierzbliżu, Żużlu. Przykładowo trzeba podać, że w Tartakowcu jest rzymsko-katolików 306, gr.-kat. 572, żydów 18, innych 9, a wybrano 16 Rusinów i ani 1 Polaka, w Waniowie jest rzymsko-katol. 378, grk. 666, żyd. 37, a wybrano 24 Rusinów i ani 1 Polaka.

Ponadto niesprawiedliwie małe liczby Polaków wybrano po wsiach: Byszów, Cieląż, Dłużniów, Dobraczyn, Hulcze, Perespa, Sawczyn, Świtarzów, Tartaków Wieś, Torki, Tuszków, Zubków, Żabcze Mur. W Byszowie jest rzk. 353, grk. 565, żydów 32, innych 10, a zostało radnymi 20 Rusinów i tylko 4 Polaków, w Świtarzowie jest rzk. 605, grk. 805, żydów 27, innych 5, a radnych jest 18 Rusinów i 6 Polaków, w Żabczu Hur. jest rzk. 318, grk. 482, żydów 19, a wybrano tylko 1 Polaka i 23 Rusinów itd.

Prócz tego mamy we wielu wsiach za mało radnych o 3—2—1, a już jako dobre wybory ocenia się takie, przy których procent radnych polskich odpowiada procentowi rzym.-katolików, — co przecież jest rezultatem lichym. Zaledwo w kilku miejscowościach otrzymałyśmy radnych wyraźnie więcej, niż wynosi procent rzymsko-katolików. Byliśmy przy tych wyborach wskutek złej ordynacji i złego systemu w fazie obrony i ratowania się przed zalewem, a to jest rola niegodna Polaków w Polsce i oczywiście należy nam się znacznie wyższy procent radnych, niż wynosi procent rzymsko-katolików.

Razem wyszło (bez 5 gmin) 355 Polaków tj. 13 procent 2.242 Rusinów tj. 84 procent i 75 żydów tj. 3 procent. Natomiast Polaków jest w powiecie 38.222 tj. 38.5 procent, Rusinów 56.642 tj. 57 procent, Niemców 117 tj. 0 procent i żydów 4.360 tj. 4.5 procent. Według wyznania zaś jest rz.-katolików 21.362 tj. 21.5 procent, gr.-kat. 64.674 tj. 65 procent, moż. 12.953 tj. 13 procent, innych 383 tj. 0.5 procent.

Zatem radnych Polaków w całym powiecie jest jedynie 13 procent, chociaż mamy ludność polską 38.5 procent, a ludności rzym.-katolickiej 21.5 procent.

Poniesliśmy więc straszliwą klęskę, a to się jeszcze nazywa wynikiem „nie zły“, są i powiaty gorsze. Jak nazywać takie pojnowanie?

Nieszczęśliwie te województwa wschodnie! Do jakiego losu chce się je doprowadzić?

M. Prószyński.

Niemiecki Talleyrand.

Sylwetka Stresemanna.

Berlin, w sierpniu.

Powiadają naogół, że Niemcy są na rodem brutalnie szczerym, ozięcznym, nie nadającym się do żonglerki politycznej i dyplomatycznej. Widz, nieznający stosunków, a mający sposobność przypatrzeć się po raz pierwszy doktorowi Stresemannowi, otyłemu mężowi czynnie z maszyną łysą głową, na którym znać zamilowanie do jada i napoju i niechęć do sportu, mógłby go uważać za wcielenie tego, co się uważa za niemiecki typ. Tymczasem zeczy (mają się wrecz przeciwnie i możnaby powiedzieć, że chytrą i a priori obecnego niemieckiego ministra spraw zagranicznych polega na kompletnej dysproporcji między ciałem i zamieszującym je duchem. Dr. Stresemann od czterech lat kierujący polityką niemiecką, dlatego zajmujemy się nim w dniu dzisiejszym. Jest niewątpliwie mistrzem w akrobatyce politycznej i to w dziedzinie zarówno za graniczej, jak i wewnętrznej.

Ten pozornie brutalny człowiek jest niezwykle giętki, ostrożny, oportunistyczny w postępowaniu. Ocieężałość jego dementują oczy bardzo bystre, przenikliwe, ironicznie cyniczne. Dr. Stresemann nie lubi atakować od frontu, woli ułożyć się z przeciwnikiem lub czekać do chwili, w której rywal potknie się sam i zrobi mu miejsce. Nie lubi płynąć przeciw prądowi, lecz woli wyzyskać go dla swoich celów.

Za czasów wojny jako poseł młody ze stronnictwa narodowo-liberalnego był aneksjonistą. W dniach porowolucyjnych, bez najmniejszego skrupułu, zgłosił się do formującego się stronnictwa demokratycznego, które w pierwszych latach republiki rozporządzało znacznymi siłami i wpływami. Zatrzaśnięto mu drzwi przed nosem, a on wobec tego utworzył własne stronnictwo ludowe, zrazu dosyć słabe, lawirujące między stroną prawa, a lewą i znów prawą, wyprzedził demokratów, wpłynął na to, że większość nacjonalistów poczęła uprawiać poli-

tykę bardziej pozytywną, potem wszedł do wielkiej koalicji z socjalistami, demokratami i centrowcami, potem z uśmiechem przypatrywał się temu, jak stronnictwo ludowe, którego jest dyktatorem, otworzyło nacjonalistom drzwi do rządu. Równocześnie nie przestaje, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej, flirtować z demokratami i socjalistami. Prasa demokratyczna z największym zapalem broni go przeciw atakom skrajnej prawicy. Socjaliści, a zwłaszcza poseł dr. Rudolf Breitscheid, odgrywający kierującą rolę w frakcji w dziedzinie spraw zewnętrznych, mają bardzo widoczną słabość do niego.

Dr. Stresemann wbrew wszystkiemu, co się zwykło sądzić o dyplomatach, niemal, że nie włada obcymi językami, po francusku nie mówi wcale, a po angielsku słabo. Dyplomata, jak to się mówi, zawodowym nie jest, gdyż był syndykiem wielkich związków przemysłowych. Prześcignął jednak ogromną większość swoich kolegów po obecnym fachu, zdołał zdobyć sobie posłuch i zaufanie w opinii zagranicznej, a nawet we francuskiej, najtrudniejszej w tym wypadku do zdobycia. Prasa francuska usposobiona najbardziej nieufnie i niechętnie do Niemców, uważa jednak obecnego kierownika jej polityki zagranicznej za zwolennika pokoju i porozumienia z zachodem, a zwłaszcza z Francją.

Sukces to rzeczywiście wielki. Każdy, kto bliżej śledził karierę i politykę dra Stresemanna, wie, przez jakie ona przechodziła ewolucje i zakręty, wie, że taktyka, a czasem nawet zasady są w ręku tego niemieckiego męża stały się, czem kule, talerze i noże w rękach bardzo zręcznego żonglera. Ewolucjom tym przyświeca myśl o sukcesie własnym i wzmocnieniu Niemiec.

GŁOSY PUBLICZNE.

Na czasie.

Apel do Dyrekcji policji i Kuratorjum.
Z kół rodzicielskich przesyłają nam następującą odezwę:

Zbliża się rok szkolny. Młodzież obciąża pięci zaludni nasze miasto, a wśród niej wielka część z naszych miasteczek, wsi, a wśród niej wielka część, pozostawiona samo sobie, bez bezpośredniej opieki rodziców, czy opiekunów. Umysł młody, lotny, pobudliwy zwraca uwagę na wszystko, co go otacza, wchłania chciwie wrażenia zewnętrzne, wchłania też nazwijmy to — atmosferę ulicy. Jakaż to atmosfera! Oto: z każdego niemal węgla ulicy widnieje zdaleka — olbrzymi afisz kinowy o treści możliwie najdrastyczniejszej, zachwalający np. hulanki carskich oficerów albo symfonie zmysłów, wspaniała wystawa ciał niewieścich itp. Albo znów — rozlepiiony brukowiec na ścianie domów — a tam co krok napis: „Potworna zbrodnia suksualna“ itp. i znów najszczerzejszy opis drobniagowego wypadku — jak gdyby chodziło — o proces sądowy lub ekspertyzę lekarską.

Czyż może być mowa o tem, żeby tego rodzaju rzeczy nie deprawowały naszej młodzieży i co pomoże najrozsławniejsza uwaga domu rodzicielskiego, usuwająca z przed oczu i uszu dziecka wszelką drastyczność, jeśli wystarczy mu, przechodząc ulicą, okiem tylko rzucić na pierwszy lepszy afisz kinowy lub artykuł gazety?

Gdzież jest uczciwość obywatelska, dziennikarska, zawodowa, gdzie jest dyrekcja policji, gdzie ołówek prokuratora, gdzie władze szkolne. Tu nic nie pomoże zasłanianie się brakiem przepisów pisanych: są nie pisane, które mówią, że rzeczą państwa i społeczeństwa i każdego obywatela — jest stać na straży moralności, etyki, wychować dzielną młodzież, chronić ją od zepsucia.

Rodzice płacący podatki mają prawo domagać się tego od powołanych czynników — a tylko tak biernie społeczeństwo, jak nasze, może spokojnie tolerować ten skandaliczny stan rzeczy.

Wzywamy Kuratorjum do roztoczenia opieki nad tą sprawą, do zakazania młodzieży szwendania się po korytarzach bez opieki starszych, wzywamy Dyrekcję policji do zerwania z niechlujstwem kin, Prokuratora do zaprzestania tolerowania świństw w treści dzienników.

Trochę więcej czystego powietrza, panowie, bo nas moralność bolszewickiej gwiazdy udusi, zanim się spostrzeżemy.

Z ruchu wydawniczego.

* Jerzy Bandrowski: „Po tęczy obręczy“ Tow. Wyd. „Rój“. Utalentowany autor „Przez jasne wrota“, „Białego lwa“, „Syna Dniepru“ i t. d. nazwał tę swoją powieść „filmem awanturistycznym“. Istotnie, dzieje profesora gimnazjalnego z Małopolski, któremu losy kazały wśród setek awanturistycznych przygód przemierzyć: Amerykę, Oceanję, Australję, Chiny i wszędy Azję, przypominają najbardziej awanturistyczny film.

* St. Strumph - Wojtkiewicz. „Skorpion i dziewczyna“, Tow. Wyd. „Rój“. Wykwintnie wydana na bezdrzewnym papierze powieść autora „Generala Mają“, jest to szereg dłuższych opowiadań, częściowo wojennych, częściowo zaś, i ta część książki stanowi główny urok, opartych na wspomnieniach dzieciństwa egzotycznego wschodu.

* Karin Michaels: „Pani Joanna“, Tow. Wyd. „Rój“ Pani Joanna jest Madame Bovary Danji. Miłość jest dla niej jedyną formą życia.

WRAŻENIA Z CZECHOSŁOWACJI.

Polacy na Śląsku Czeskim.

Jak Austriacy spolonizowali Śląsk. — Teoria na bredniach oparta. — Proces czechizacji na Śląsku. — Co mówi statystyka z r. 1910. — Spis czeski w r. 1921. — Ile jest Polaków?

(II) Gdy pytałem pewnego Czecha, czemu należy tłumaczyć tak gwałtowny pośpiech, z jakim czeska administracja na Śląsku zabiera się do czechizowania Polaków, usłyszałem taką odpowiedź:

— Chciało się odrobić straty czeskie z okresu przed wojną.

— Nie rozumiem, jakie to były straty i gdzie je poniósł naród czeski?

— Ano, powinniście wiedzieć, że za czasów austriackich Polacy z pomocą rządu polonizowali cały Śląsk...

Gdy później wspominał o tej teorii wymienionemu już poprzednio działaczowi polskiemu, uśmiechnął się tylko:

— Toż to obowiązująca wszystkich szowinistów czeskich teoria, którą się tu szermuje na prawo i lewo.

I takim rozumowaniem ucisza się wyrzuty czeskiego sumienia i rzuca nim w twarz śląskich Polaków, dla których nawet zniemczeni książęta cieszyńscy pisali nadania w polskim języku, jak świadczą dokumenty z wieku XVII, w muzeum cieszyńskim przechowane, tym Polakom, których nieśkalana polszczyzna z przed sześciu wieków przechowała się w miejscowej gwarze ludowej.

Nie mogłem w żaden sposób uwierzyć w tak cyniczne rozumowanie, ale mnie przekonano ostatecznie, pokazując „Mor. sl. Denik“, w którym podano z dobrą wiarą historię spolszczenia Suchej Góry. Oto po zamknięciu fabryki, kiedy urzędnicy, przeważnie Niemcy, opuścili wieś, zabrał się ksiądz i nauczyciel do spolszczenia ludu miejscowego. W tym celu utworzyli oni kółko katolickie, zebrali tam wszystkich „nachylonych k polsztinie“ rolników, szafarzy, stodołnych i t. p. i każdej niedzieli popołudniu uczyli ich języka polskiego...

Oto w jaki sposób — według czeskiej teorii — w przeciągu kilku lat a może kilku tygodni, dzięki pomocy... rozkochanych w polskości Niemców austriackich, tubylczy lud czeski stał się na Śląsku awangardą Polski, która w tak chytry i znakomicie uproszczony sposób ruguje stąd żywioł czeski... Zdawałoby się, że te brednie pomylone są bez znaczenia. Tak jednak nie jest, gdyż na fundamentach tych bredni zbudowano tu z całym spokojem teorię wynarodowienia śląskich Polaków, nie chcąc wprost przyznać się do właściwych intencji.

Inna rzecz, że trudno się dziwić, iż na Śląsku czeskim odbywa się proces czechizacji. Ludność polska nie miała tu od wieków oparcia o wyższe warstwy, które uległy zniemczeniu, a pod koniec XIX wieku pierwsza w tych stronach osadziła się inteligencja czeska, w urzędach i fabrykach, a wpływ jej był tego rodzaju, że właśnie za rządów austriackich liczba Polaków na Śląsku spadła w ciągu lat 1900—1910 o 40 tysięcy. To cofnięcie się żywiołu polskiego przeraziło całą Polskę, a Towarzystwo Szkoły Ludowej podjęło wówczas z Krakowa akcję budowy szkół polskich i stawiania wałów ochronnych przed zalewem czeskim, który płynął tu ścieżkami i drogami, żłobionymi umiejętnie w duszach ludu polskiego.

W porównaniu z rokiem 1910 żywioł polski na Śląsku czeskim przerzedził się potem jeszcze bardziej, o czym świadczy spis urzędowy, przeprowadzony bezpośrednio po plebiscycie i po przyłączeniu Śląska w r. 1921. Odnosne cyfry porównawcze najlepiej ujmie następująca tablica poglądowa ludności na czeskim Śląsku Cieszyńskim:

Rok	Polaków	Czechów	Niemców	Cudzoziemców
1910	138.459	113.997	32.284	—
1921	69.360	197.626	23.005	37.211

Powyższe cyfry, zestawione według wydawnictwa czeskiego „Obcanske knihovny“, należy odpowiednio objaśnić. Spis w dniu 15 lutego 1921 r. odbywał się pod wpływem teroru nierozwiązanych jeszcze czeskich bojówek plebiscytowych i w nastroju przygnębienia politycznego wśród polskiej ludności. Wiele zamieszania wprowadziła wówczas partia Kołodonia, który głosząc hasła separatyzmu śląskiego Czechom otworzył drogę do przekonania swych dość licznych zwolenników (dziś jako burmistrz Cieszyna czeskiego uważa się za Polaka). W spisie z r. 1921 figuruje nadto cyfra cudzoziemców, a ponieważ pod nazwą tą kryją się prawie wyłącznie polscy robotnicy, którzy przed wojną i w czasie wojny przywędrowali z Małopolski i na rzecz republiki czechosłowackiej wówczas jeszcze nie optowali, przynajmniej 33 tysiące z tej rubryki zaliczyć należy

jako Polaków. Uwzględniając zaś skutki teroru, który odjął Polakom co najmniej 20 tysięcy, można wszystką ludność polską na czeskim Śląsku Cieszyńskim wyszczególnić w cyfrze 120.000, z czego wynika, że ludność tu w okresie 1910—1921 zmniejszyła się faktycznie o 20 tysięcy, które należy zapisać na rachunek dość gwałtownej czechizacji. W okresie tym czechizacja nie była jednak tak gwałtowna, jak w poprzednim dziesięcioleciu 1901 do 1910, właśnie za rządów austriackich, które tak wygodne okazały się dla czeskich ambicji narodowych na Śląsku. Mówiąc o czechizacji, należy stwierdzić, że najsilniej ulega jej robotnicza ludność, zwłaszcza robotnik z Małopolski, który tu gromadami osiadł w latach 1890—1910 i często w tem samym pokoleniu był już dla polskości stracony. Najsilniej zaś czechizacji przeciwstawia się od wieków osiadła tu ludność włościańska, związana z ziemią, tą odwieczną piastunką żywiołu polskiego na Śląsku Cieszyńskim.

T. Opiola.

Wiadomości bieżące.

24 Sierpień 1927	S r o d a Bartłomiej Jutro: Ludwika Kr. Wschód słońca 4:53 Zachód 19:05
-------------------------------	--

TEATR WIELKI.

Wtorek 23 bm. „Adieu Mimi“.
Środa 24 bm. „Faust“.
Czwartek 25 bm. „Król Kawy“.

Dyrekcja Prywatnego Seminarjum nauczycielskiego im. St. Wyspiańskiego z prawem publiczności we Lwowie, ul. Długosza 1. 9. przyjmują wpisy (do oddziałów męskich i żeńskich) na kurs I—IV, codziennie od 5—7 popoł. Egzamina wstępne rozpoczną się 27-go sierpnia b. r. 7:08pr

— Teatr Wielki daje dziś stale cieszącą się powodzeniem, arcywesołą operetkę R. Banatczykego „Adieu Mimi“.

— Jutrzejsze przedstawienie „Fausta“ budzi niezwykle zainteresowanie zmniejszoną reprezentacją artystyczną. Postać Mefista kreować będzie p. Kaczmar. Znakiem mity śpiewak partię tę zalicza do jednej z najlepszych w swoim repertuarze, a będzie to zarazem przedostatni występ tego sympatycznego gościa, który pożegna się z Lwowską publicznością w poniedziałek 29 bm. w pięknej operze Offenbacha, jako Lindorff-Miracolo, poczem wyjeżdża do Warszawy na tournée koncertowe, a stamtąd wprost do Mediolanu.

W partii Małgorzaty wystąpi p. Janina Fraenkel, zaszczytnie znana śpiewaczka, która od lat trzech bawi stale we Włoszech. Tenorową partię śpiewa ulubieniec publiczności p. M. Perkowicz, zaangażowany ostatnio do Berlina. Orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza Jarosława Leśczyńskiego.

— Administracja Teatrów Miejskich donosi, że dotychczasowe kupony ulgowe ważne są do 31 sierpnia.

— Egzamin poprawczy i wstępny w prywatnym gimnazjum „Sacre Coeur“ we Lwowie odbędą się dnia 31 sierpnia o godzinie 9-tej. 8047

— Wycieczkę w Gorgany na niedzielę 28 sierpnia urządza Oddział lwowski Towarzystwa Tatrzańskiego po świetnie udanej wycieczce ostatniej. Planowane przejście najwyższego szczytu Gorganów Sywuli (1836) z Jali nad Łomnicą do Rafałowej. Wycieczka dostępna tylko dla turystów, uczestnicy nieturyści mogą miło spędzić czas w przepięknie położonym i nader wygodnie urządzonej schronisku Tow. Tatrzańskiego w Jali nad Łomnicą. (Znakomite kąpiele rzeczne w Łomnicy). Wyjazd ze Lwowa w piątek 26 bm. o 23.55, powrót w poniedziałek wieczór, lub najpóźniej we wtorek 30 bm. o 6-tej rano. Koszt pełnego biletu 3-ciej klasy w obie

strony 18 zł., uczestnictwo bezpłatne. — Zgłoszenia jak najszybciej ze względu na możliwość uzyskania zniżki kolejowej, przyjmuje Skład papieru pp. Krawlańskiego i Czołowskiego, pl. Mariacki 8 (Dom Sprechera).

W pierwszych dniach października odbędą się staraniem lwowskiego Oddz. Tow. Tatrzańskiego wycieczka na pogranicze rumuńsko-czechosłowackie w pasmo Karpat marmaroskich, niezrównanych o późnej jesieni w kolorystyce krajobrazu. Wycieczka ta dostępna będzie tylko dla członków Tow. Tatrzańskiego i chcący w niej uczestniczyć, muszą zawczasu dopełnić formalności wpisowych.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Antoni Ponikowski z Warszawy, Lucjan Parzyński z Warszawy, Bronisław Winnicki z Warszawy, Leon Hankiewicz z Warszawy, Jan Lenartowicz z Warszawy, Stella Rosenblum z Warszawy, Elza Rosenblum z Warszawy, Emanuel Kon z Warszawy, Eugen Zimmerman z Torna, Ettove i.o. Gatto z Rzymu, ks. Jan Brezka z Białegostoku, Felicja Szefeldówna z Brześcia, dr. Emanuel Werber z Horodenki, Georg Bengle z Paryża, Maks Hochman z Wiednia, Marja Jankowska z Równego, Otto Stutzer z Bogaty, Maks. Pikielny z Łodzi.

Hotel Krakowski: Stanisław i Marja Debbscy z Trzebieńki, Zygmunt i Irena Chorzewscy z Warszawy, Zdzisław Pomianowski z Warszawy, Wacław i Zofia Nowiccy z Równego, Paweł Marjan Borystawski z Lublina, Władysław Kieki z Warszawy, August Kolb z Wątkowej, mjr. Jan Bronisław Jankowski z Przemyśla, Zygmunt i Zofia Zielińscy z Warszawy, Wołtych Kubrański z Berechowa, dr. Wiktor Melsels z Berechowa, kpt. Adam Chorzewski z Terenja, L. i Matylda Haberman z Dreżna, Paweł Jeansch z Tost, Władysław Kozłowski z Pułtusk, Wacław Seibor z Warszawy, Seweryn i Karolina Kruczkowscy z Żukiszowa, Jakób Lipschütz z Krakowa, Józef Maciejewicz z Strzyżowa, Stanisław Bagliński z Mizocza, Jan Stepiński z Breitensee.

— Czy nie grozi emerytom pokrzywdzenie. Piszą nam z miasta: Uchwałą Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia br. zostało przyznane funkcjonariuszom państwowym wyrównanie dodatku mieszkaniowego za rok 1926 w formie jednorazowego zasiłku. Ponieważ emeryci pobierają dodatek mieszkaniowy, zaś w komunikatach prasy o powyższej uchwale o emerytach nie ma wzmianki, jesteśmy bardzo zaniepokojeni, czy miarodajne sfery nie zamierzają „grać słów obojętne zasadniczych postawień i znów skrzywdzić najbardziej z biednych. Przy 10 proc. dodatku do płac skrzywdzono emerytów, przyznając im ten dodatek o 2 miesiące później, niż czynnym fun

kcjonariuszom, a przecież dodatek ten należał się z racji wzrostu kosztów utrzymania, jak to jest obecnie z zasiłkiem wyrównyujących zaległości dodatku mieszkaniowego. Emeryci pobierają należący się im dodatek mieszkaniowy, temsamem należy się im też i wyrównanie tegoż w jakiegokolwiek bądź formie. Że ogólny wzrost kosztów utrzymania i ustawa spowodowane podwyższenie czynszu godzi, też i w masę emerytów, nie potrzeba chyba udowadniać.

— Pochwalanie zbrodni. W niektórych dziennikach czyta się sentymentalne opisy różnych dzikich morderstw. Naturalnie nieraz zbrodnia w wyjątkowych wypadkach budzi współczucie. Ale dziwne było w Warszawie rozczulanie się nad pomocnikiem stróża, który zamordował 13-letnią dziewczynę i powiesił się, albo we Lwowie nad samobójstwem murarza, który fluki i zamordował swą narzeczoną, a potem pochowano zwłoki we wspólnym grobie i pewne gazety wzruszały się owym samobójstwem. Działło to fatalnie na niektóre typy i taka aureola zbrodni zachęca do nasładownictwa.

— Język ruski na Wołyniu. Na polecenie min. Dobruckiego stanie się we wszystkich wołyńskich szkołach średnich język ruski przedmiotem obowiązkowym. Jest ciekawe, jak galicyjsko-austriacki system języków krajowych jako równorzędnych szacuje się i na Wołyniu, gdzie pod tym względem dotychczas rozumnie oceniano rolę języka polskiego i nie podciągano do jego poziomu języków innych.

— Kościół na Łyczakowie. Na górnym Łyczakowie nia się budować kościół prawdopodobnie dlatego, że w kościele św. Antoniego nie mogą się pomieścić szkoły, a do nowego kościoła będą chodzić dzieci z dwu najbliższych szkół. Ale poza tem miejsce to nie wydaje się trafne, gdyż ludność jest w tej okolicy mało i chodzi ona do kościoła św. Antoniego. Raczej warto by zbudować kościół w środku ul. Zielonej, dla mieszkańców ul. Zielonej, Kochanowskiego, Tarnowskiego i dla najbliższych szkół, a także kościół blisko Żelaznej Wody, gdzie jest gimnazjum i szkoła przemysłowa i gdzie powstają nowe domy.

— Czy nowa afera szpiegowska? Zarząd Hotelu Belwedere we Lwowie prosi nas w związku z notatką p. t. „Czyżby nowa afera szpiegowska?“, o umieszczenie następującego wyjaśnienia: „Ani rzeczony sierżant, ani rzekoma artystka, nigdy nie mieszkali w Hotelu Belwedere, a jedynie na podstawie opisu sierżanta, miała osoba, która go okradła, mieszkać i przebywać w jakimś lokalu przy ul. Rejtana. Że nie mieszkala w Hotelu Belwedere zostało stwierdzone w śledztwie, wdrożonem i przeprowadzonem na miejscu przez władze wojskowe i policyjne, które stwierdziły również, że Hotel Belwedere z całą tą aferą nie ma nic wspólnego“.

— Prywatne gimnazjum humanistyczne z prawem publiczności i szkoła powszechna Jordanowska (ogród, boisko, wycieczki, i. obce) — Lwów — Listopada 52 przyjmuje wpisy codziennie od 5—6. 8039

— Nocna kontrola biur kasowych. Wczorajszej nocy dwie grupy wywiadowców przeprowadziły kontrolę biur 11 ważniejszych instytucji bankowych. Od chwili wprowadzenia tej nocnej kontroli, włamania ustały, wprawdzie bowiem obawiają się nagłego jawienia się funkcjonariuszy policyjnych w chwili swej zbrodniczej „roboty“.

— Druga obłała kwasem solnym sanitariusza. Pisałismy niedawno o pewnej „donnie“, która obłała kwasem solnym pewnego szeregowca z 6 dyonu samochodowego. Wczorajszy raport policyjny wspomina o drugim, no wym podobnym wypadku. Oto policja aresztowała Martę Dziubkówną, służącą bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za usiłowane oblanie kwasem solnym Władysława Nappa, st. szeregowca baonu sanitarnego przy ul. Jabło-

nowskich. Coś ten kwas solny prześła duje szeregowców z baonu sanitarnego.

— **Patrole konne** w ciągu wczorajszej nocy kontrolowały mniej uczęszczane ulice II. i VI. dzielnicy. Kilku podejrzanym osobnikom aresztowano.

— **Zabłąkany paw**. Ferdynad Tysze wicz, zamieszkały w domu ogrodnika na Wysokim Zamku, zawiadomił policję, iż przytrzymał tam zabłąkanego pawia, który jest tam do odebrania.

— **Dobrani awanturnicy**. Policja przytrzymała wczoraj Romana Siwaka, zam. przy ul. Na Błonie 1, 22b, Antoniego Czernika, zam. w Bogdanówce, i Marijana Obsińskiego, zam. w Zamarynowie, za wywołanie wielkiej awantury w stanie pijanym w Kawiarni Udziałowej i czynne targnięcie się na posterunkowego, będącego w służbie.

— **Na ul. Kazimierzowskiej** raj chciał sobie urządzać Józef Szlabar, dozorca kamienicy 1. 29, położonej przy tej ulicy. Podpisując sobie co się zowie, Szlabar w stroju adamowym wybiegł na ulicę i przystojnym niewiastom czy nił wcale nieprzyzwoite propozycje. W obronie napadniętej jednej takiej Ewy stanął posterunkowy i pijanego Józefa sprowadził z raju — na padół ziemski do Komisariatu. Tu wobec pijanicy zastosowano zwyczajną receptę: „na noc do aresztu celem wypamiętania się!”

— **„Nie wiedział, co mówi!”** Włodzimierz Kohut, zam. przy ul. Pelczyńskiej 1. 33, powracał wczorajszej nocy w wesołym, pijackim nastroju do swego mieszkania, kreśląc swą drogę w rozmaite esy i floresy. Gdy tak chwiejnym krokiem „zaholendrował” z chodnika na jezdnię, natknął na przechodzący patrol oficerski i pod jego adresem cisnął ze swego słownika potok soczystych słów. Kohuta sprowadził posterunkowy do Komisariatu, gdzie tymczasem wytrzeźwiony już swą nocną przygodą, starał się swój występ usprawiedliwić słowami: „iż nie wiedział, co mówi!”

— **Aresztowanie oszusta**. Policja przytrzymała wczoraj Józefa Sawę, zamieszkałego przy ul. Rutowskiego 1. 16, za oszustwo na kwotę 550 zł., dokonane na szkodę firmy Lewickiego.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów odstawiony został Tadeusz Zamojski, liczący 17 lat, oraz Michał Misiakiewicz, lat 15, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież ogrodowizny z ogrodu SS. Felicjanek przy ul. Złotej. — Za usiłowaną kradzież walizy na szkodę nieznanego właściciela aresztowany został Izak Satz, liczący 37 lat, pozostający bez miejsca zamieszkania. — Wreszcie ostatni się w areszcie Jan Kuśnierz, liczący 19 lat, zam. przy ul. Dominikańskiej 1. 5, przytrzymany za bójkę i awantury na Wałach Hetmańskich.

Dokoła sprawy rozwiązania Rady Miejskiej.

Lwowska Rada Miejska — od szeregu miesięcy najpierw z tygodnia na tydzień, potem z dnia na dzień, a wreszcie z godziny na godzinę rozwiązywana — ciągle jeszcze nie może doczekać się aktu woli państwowej, kładącego kres jej istnieniu.

Wszystko pono jest już przygotowane. Jest upatrzony komisarz rządowy i jego zastępca wzgl. zastępcy. Gotowa jest również lista 36 członków Rady przybocznej. Dotychczas brakuje jeszcze tylko drobiazgu t. j. podstawy prawnej dla wprowadzenia komisariatu rządowego w składzie przez Rząd ustalonym.

Pisaliśmy już obszernie o fikcji prawnej, że Tymczasowa Rada Miejska jest organem w styczniu r. 1919 nielegalnie do życia powołanym, zatem nie Radą Miejską, wyposażoną w prawa przewidziane w statucie gminy, ale dalszym ciągiem komisariatu rządowego z r. 1915, mogącego być każdej chwili aktem woli państwowej rozwiązany wzgl. dowolnie zmieniony. Absurdalność tego pomysłu wykazał na łamach naszego pisma Dr. Paldro. Później przytoczymy jeszcze dalsze okoliczności, które wykluczają możliwość przyjęcia powyższej tezy, o ile nie ma być ona wyraźnym pogwałceniem praworządności.

Oto okazuje się, że w lutym 1919 r., zaraz po wyborze p. Neumanna prezydentem miasta, został wniesiony protest przeciw temu wyborowi do Prezydium Namiestnictwa (było to jeszcze przed delegaturą rządową). Prezydium Namiestnictwa reskryptem z 23 lutego 1919 l. 785 rekursem ten odrzuciło, stwierdzając, że:

nie znalazło podstawy do zakazania wykonania uchwały Rady Miejskiej z 17 lutego 1919, którą dokonano wyboru p. Józefa Neumanna prezydentem m. Lwowa.

W dalszej drodze prawnej Prezydium Namiestnictwa reskryptem z 5 marca 1919 l. 1082 zawiadomiło Zarząd miasta, że:

ponieważ wybór p. Józefa Neumanna prezydentem m. Lwowa stał się prawomocnym, Namiestnictwo oświadcza, że niema przeszkody do objęcia przez p. Józefa Neumanna urzędu prezydenta miasta.

Czy wobec powyższych aktów polskiej władzy państwowej można jeszcze twierdzić, iż p. J. Neumann nie jest prezydentem, tylko komisarzem m. Lwowa, a Rada Miejska — jego Radą przyboczną?!

Jeszcze raz powtarzamy: Obroną

Tymczasowej Rady Miejskiej zupełnie się nie zajmujemy. Ale żądamy, aby to, co na jej miejsce przyjdzie, miało swoją prawną podstawę. Pogwałcenie prawa, gdy jest wyraźne i dla każdego oczywiste, byłoby ze stanowiska państwowego większym nieszczęściem, niż ujemne z punktu widzenia czynników rządowych konsekwencje postąpienia przy rozwiązaniu Rady Miejskiej według litery obowiązującego prawa.

Kto będzie komisarzem?

Tut. organ sanacji w numerze wczorajszym przynosi potwierdzenie naszej informacji, że na Komisarza rząd. upatrzony jest naczelnik wydziału w Min. Spr. Wewn.

p. Jan Strzelecki.

Pierwszym zastępcą Komisarza ma być starosta przemyski

p. Roman Frankowski

w charakterze doradcy prawnego.

Drugim zastępcą będzie rzekomo inżynier. Wymieniają tu 2 nazwiska inż. Jana Hahraha Brzozowskiego i inż. Konrada Lissowskiego.

Jaki ma być skład Rady przybocznej?

„Dziennik Lwowski” przynosi następującą listę 36 członków Rady przybocznej przy Komisarzu rządowym: 1. pułk. Karol Baczyński, prezes Związku Obrońców Lwowa, 2. Włodzimierz Kuryłowicz, radca sądowy, byłby poseł, względnie Michał Baczyński (kandydatury z kół ukraińskich, względnie staroruskich są podobno jeszcze w trakcie rozważań), 3. dr. Józef Brzeski, radca prokuratorji skarbu, 4. dr. Rafał Huber, adwokat, 5. W. Buszek, jubiler, 6. Michał Chrystowski, członkoskładacz, 7. radca Decykiewicz, członek T. W. Sam., 8. Leonard Deszberg, nauczyciel, prezes „Ogniska” nauczycieli szkół pow., 9. dr. Aleksander Domaszewicz, lekarz, 10. Maksymilian Glasermann, prezes „Jad Charusim”, 11. dr. Franciszek Groer, prof. Uniw., 12. Henryk Heschels, redaktor „Chwili”, 13. Stanisław Iżyk, prezes „Gwiazdy”, 14. Lesław Jaworski, prof. gimn., 15. Maria Jaworska, dyrektorka Sem. Naucz., 16. dr. Leon Kozłowski, prof. Uniw., 17. Bronisław Laskownicki, prezes Tow. Dziennikarzy, red. „Wieku Nowego”, 18. J. Litwinowicz, prezes Kongregacji kupieckiej, 19. M. Madurowicz, urzędn. Wydz. Tymoz. Sam., 20.

Maksymilian Matakiewicz, prof. Politechniki, 21. Minkiewicz, prof. Politechniki, 22. Gustaw Pammer, prezes Izby Rękodzielniczej, 23. Kornel Paygert, wiceprezes Stow. właśc. realn., 24. dr. Salomon Ruff, dyrektor szpitala, 25. Ryglan, robotnik, funk. kolej., 26. Emil Schmorak, adwokat, 27. dr. Seidl, naczelnik lekarz Zw. Kas Chorych, 28. dr. K. Stefko, prof. Uniw., 29. dr. Zdzisław Stroński, archiwariusz, 30. Jan Szczyrek, prezes Zarządu Kasy Chorych, 31. ks. Stefan Szydelski, prof. Uniw., 32. Alfred Tęczarowski, dyr. Zakł. in. Ossolińskich, 33. dr. Julian Tokarski, rektor Politechniki, 34. dr. Ożjasz Wasser, adwokat, 35. dr. Stanisław Zakrzewski, prof. Uniw., 36. Kornel Żelaszkiewicz, prezes Rady Zw. Zawod.

W dniu wczorajszym zgłosiły się u p. Wojewody liczne delegacje m. i. Związku Naprawy Rzplitej i Związek Oficerów Rezerwy, oraz cały szereg delegacji żydowskich; audjencje trwały prawie pięć godzin.

Wedle wiadomości z kół dobrze poinformowanych dekret rozwiązujący Radę miejską i mianujący Komisarza rządowego oraz jego zastępców wraz z radą przyboczną już jest wygotowany i przedłożony Tymcz. Wydz. Samorządowemu — niewiadomo, czy do wiadomości, czy do oświadczenia się, bo nikt z prawników nie może zorientować się w sytuacji, której a-normalność prawna jest dla każdego widoczna.

Co do składu Rady przybocznej do wiadujemy się, że cały szereg osób przez tut. organ sanacji „mianowanych” nie spieszy się z przyłączeniem mandatu członka rady przybocznej. I tak opowiadają, że socjaliści mają duże wątpliwości, czy wogóle wejść w skład Rady przyb., a te same wątpliwości mają także byli radni, którzy sądzą, że powinni solidaryzować się z resztą Rady miejskiej i mandatów nie przyjąć (Szczyrek, Chrystowski, Matakiewicz, ks. Szydelski).

Co do żydów, to sjonisci nie zadowolają się dwoma mandatami i żądają trzeciego miejsca dla p. Ignacego Jaegera. Tak samo ortodoksi żądają reprezentanta, a drobni kupcy chcą na gwałt mieć p. Ornsteina.

Osobną konferencję odbyli z p. Wojewodą ukraińcy, z których, jak wiadomo, kilku ma wejść w skład Rady przybocznej.

Niestychanie sprytnie oszustwo pocztowe.

Rafinowany oszust pobrał na fałszywe zlecenie telegraficzne 18.500 zł. i znikł bez śladu.

Wielu oszustów, którzy z biegiem lat przesuwali się przez biura funkcyjarszy śledczych, przeszli zarówno w koncepcji oszustwa, jak i jego przeprowadzeniu ten, jakim obecnie żywo zajmują się władze śledcze, biedząc się nad tem, by dostać go w swe ręce. Umiął on bowiem, doskonale niewątpliwie zaznajomiony z manipulacją pocztową telegraficznych zleceń pocztowych — tak sprytnie przygotować sobie grunt i zabezpieczyć się na wszelkie ewentualności — iż nawet urzędnik pocztowy, ściśle stosujący się do przepisów, nie zdołał ochronić się przed sprytnym oszustem.

Oszust przystępuje do działania.

Ubiegłej środy tj. 17 sierpnia Urząd pocztowy nr. I. otrzymał wieczorem z Hrubieszowa przez Lublin na nazwisko Tadeusza Mazurka 14 sztuk telegraficznych zleceń pieniężnych, z których każde opiewało na 1.000 zł., a łącznie na 500 zł., razem zatem wynosiły 18.500 zł.

W krótkim czasie potem ten sam Urząd pocztowy otrzymał drugie zlecenie nadane również w Hrubieszowie, ale wysłane przez Kraków. To drugie zlecenie opiewało na 1000 zł.

Urząd pocztowy w Hrubieszowie poleca wypłacić!

Urząd pocztowy we Lwowie odnosi się telegraficznie do Hrubieszowa w sprawie tych zleceń, jakie nadeszły pod adresem Tadeusza Mazurka, zapytuje, czy ma je wypłacić i otrzymuje telegraficzną odpowiedź potwierdzającą, przyczem odnośny telegram podpisany był: „Poczt. Hrubieszów”.

Na podstawie tego telegramu urzędnik, zajęty w kasie Urzędu pocztowego, gdy rzekomy Tadeusz Mazurek, przedstawiając legitymację, wystawioną w Lublinie, zgłosił się po pieniądze, wypłacił mu 18.500 zł., Mazurek zabrał je i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.

Niebawem urzędnik ze Lwowa wysłał do Urzędu pocztowego w Hrubieszowie drugi telegram z zapytaniem, czy wypłacić sumę, przekazaną telegraficznie z Hrubieszowa przez Kraków pod adresem znów Tadeusza Mazurka. I w tym wypadku nadeszła rychło odpowiedź, by przekazać te wypłacić

„Fałszywe przekazy! nie wypłacać!”

Tymczasem, gdy do soboty drogą listową nie nadeszły z Hrubieszowa potwierdzenia wpłaty pieniędzy, w tamtejszym urzędzie — Urząd lwowski po raz trzeci kieruje telegram do Hrubieszowa z zapytaniem w tej sprawie i otrzymuje niebawem łobowia wieść: „Przekazy fałszywe! nie wypłacać!”

W tej chwili rzekomy Tadeusz Mazurek miał już w kieszeni 18.500 zł. i po odbiór dalszych 1000 zł. już się nie zjawił więcej. Oszustwo zarysowało się w całej swej rafinowanej konstrukcji.

Na marginesie sprytnego oszustwa.

Urzędnik lwowski wypłacił oszustowi pieniądze po otrzymaniu stwierdza-

CZTERDZIESI TYSIĘCY
dolarów wynosi główna wygrana
8032pk 1-go września.
Dolarówki (paki zapas star
czy) polecamy po **21.61 do 62**
zależy od kursu
Już nadeszły losy loterii klasowej do
klasy pierwszej. Cena całego losu 40
zł., ćwiartki 10 zł. **Dom Bankowy**
SCHÜTZ I CHAJES
LWÓW, PL. MARJAŃSKI 7.

Szkoła Heleny Makowieckiej ul. Na Bajkach 27 (róg Listopada) obejmuje szkółkę freblowską i 4 klasy powsz. Nauka języka francuskiego metodą poglądową dla dzieci od lat 5. W klasie 4 przygotowanie do egzaminu wstępnego do kl. I. gimn. — Wpisy od 25 sierpnia między 11—1 i 4—5. 7998

— **Prywatny Zakład naukowy** im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16, telefon 14-36, przyjmuje zgłoszenia do szkółki powszechnej, gimnazjum humanistycznego i do internatu. — Kistryn. 8009

Herbata RIEDLA

nia ze strony Urzędu pocztowego w Hrubieszowie, żeby pieniądze, telegraficznie zlecone, wypłacić. — Bliższy wgląd za kulisy tego rafinowanego oszustwa wskazuje, że Urząd pocztowy w Hrubieszowie pozostawał poza nawiasem całej sprawy i że oszust, który pobrał we Lwowie tak znaczną sumę, miał gdzieś po drodze „telegraficznej” spółnika, który nietylko owe zlecenia telegraficzne do Lwowa pod adresem rzekomego Tadeusza Mazurka wysłał, ale ponadto przejął depesze lwowską, skierowaną do Urzędu pocztowego w Hrubieszowie w tej drodze do Hrubieszowa i bezwzględnie dał odpowiedź, rozpraszając wszelką w tej mierze wątpliwość, wobec czego pieniądze zostały oszustowi wypłacone.

Należałoby zatem szukać owego spółnika na linii Lwów—Hrubieszów, a gdy węzłową stacją telegraficzną jest na tej linii Lublin — łatwą byłaby odpowiedź, gdzie owego spółnika szukać należy. Jakim jest dalszy bieg tej sprawy — na razie nie wiedzieć, otoczona jest bowiem ona tajemnicą, a władze bezpieczeństwa odmawiają wszelkich co do niej wyjaśnień.

Oszuści obznajomieni z manipulacją pocztową.

Jak nas informują ze sfer pocztowych oszuści byli świetnie obznajomieni z manipulacją pocztową i jest prawie pewnem, że pomagał im ktoś mający przystęp do urzędu pocztowego w Lublinie. Ten ktoś wiedział, że nadeszło z dyrekcji poczty we Lwowie zapytanie Hughesem, przejął ten telegram, ale go brzyzytem przetelegrafował Morsem do Hrubieszowa. Równocześnie nadał fałszywy telegram Morsem z Hrubieszowa do Lublina, a z Lublina Hughesem przetelegrafował do Lwowa. Oszuści wiedzieli również, że wypłata na pocztę we Lwowie może nastąpić dopiero na drugi dzień tj. we czwartek i w tym dniu rzekomy Tadeusz Mazurek zgłosił się na pocztę we Lwowie.

Oszust legitymuje się.

Oszust zgłosiwszy się do kasy urzędu pocztowego na głównej pocztę przedstawił legitymację z fotografią wystawioną przez starostwo w Lublinie. Był to jegomość krepy, pulchnej, o rękach z krótkimi grubymi palcami zachowywał się bardzo pewnie tak, że obecni przy wypłacie inni urzędnicy pocztowi nie zauważyli w zachowaniu się jego nic podejrzanego. Na pytanie jednego urzędnika na co mu tyle pieniędzy, oszust odpowiedział, z przekonaniem, że przyjechał do Lwowa po zakupy apteczne, a w obawie przed kradzieżą nie brał pieniędzy ze sobą.

Hoho — mnie nikt nie okradnie.

Kasjer wypłaciwszy oszustowi pieniądze zwrócił mu przyjacielską uwagę, by dobrze schował gotówkę, gdyż we Lwowie grasują kieszonkowcy. — Hoho — odpowiedział złodziej — mnie z pewnością nikt nie ukradnie.

Pocztą lwowską nie ponosi winy.

Jak nas informują ahi kasjer, który wypłacił 18.500 zł., ani też Dyrekcja lwowska nie ponosi żadnej winy, gdyż wszelkie formalności i ostrożności, wskazane przy wypłacie przekazów telegraficznych zostały zachowane. — Śladów oszustwa należy szukać w Lublinie, gdyż tylko przy pomocy urzędu telegraficznego w Lublinie mógł złodziej podjąć tak znaczną gotówkę. — Dziwna rzecz, że policja lwowska, która w sobotę jeszcze otrzymała dokładny rysopis oszusta nie dała jeszcze znaku swych poszukiwań, ale natomiast skrzętnie ukrywa przed dziennikarzami pewnego odłamku wszelkich wiadomości.

Prymarjusz Dr. LEŃKO

powrócił
i ordynuje w chorobach chirurgiczno-urologicznych
przy ul. Asnyka 1 od 8—5. n3070

LATEM I ZIMĄ!

BAR!

POHULANKA

Na Pohulance został otwarty z komfortem urządzony **BAR**
Z DANCINGIEM rodzinnym. — Rendez-vous
8/69t najwykwintniejszych sfer towarzyskich!

Bez względu na pogodę!

LATEM I ZIMĄ!

FUTRA nowe wszelkie przeróbki
przechowanie przez lato
NA RATY

Bez względu na pogodę!

W. Sichelera & Synowie
Lwów, pl. Halicki 14 l. p. n5489

Kto ma prawo do zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wobec nieścisłych informacji, jakie w ostatnich czasach pojawiają się w prasie w związku z akcją doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych — podajemy poniżej cel oraz szczegółowe warunki, wymagane do otrzymania doraźnej zapomogi.

Na terenie Zarządu Obwodowego F. B. we Lwowie obejmującym miasto Lwów, Przemyśl z 18-ma okolicznymi powiatami, prowadzi się akcję doraźnej pomocy tylko dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy posiadają wymienione niżej warunki; celem tej akcji jest przyświecać z pomocą licznym zastępom bezrobotnych, jak już z samego określenia wynika, pomoc ta jest doraźna, niestała, nie ma oznaczonych ściśle terminów wypłaty zapomóg, wogóle nie jest uprawnie niem bezrobotnych, lecz jedynie doraźna, sporadyczna pomoc, zależna przede wszystkim od funduszy, które Ministerstwo Pracy i Op. Społecz. przekazuje Zarządowi Obwodowemu F. B. do dyspozycji, to też zapomogi te wypłacane są mniej więcej co 6-8 tygodni.

W myśl postanowień Instrukcji Ministra Pracy i Op. Społecz. zapomogi pieniężne wydaje się tym bezrobotnym pracownikom umysłowym bez różnicy płci, po ukończeniu 18 lat:

1) którzy zarejestrowali się osobiście we właściwym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, jego Oddziale lub Ekspozyturze, względnie w Instytucji Zastępczej, wyznaczonej przez Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia i złożyli nie wcześniej, niż w 14 dni po zarejestrowaniu się podanie o udzielenie zapomogi,

2) których stosunek najmu pracy został rozwiązany nie wcześniej, jak dn. 1 stycznia 1923 roku,

3) którzy utrzymywali się samodzielnie z własnej pracy zarobkowej w ciągu roku i nie posiadają własnego majątku ani też jakichkolwiek stałych lub niestałych dochodów,

4) których ostatni zarobek miesięczny nie przekraczał 500 zł.,

5) którzy co najmniej od trzech miesięcy przed dniem zgłoszenia się o zapomogę zamieszkują w danej miejscowości.

Wysokość jednorazowej zapomogi pracownika umysłowego zależna jest od ostatnio pobieranego zarobku miesięcznego i wynosi: dla samotnego 30 procent; dla obciążonego rodziną złożoną z 1—2 osób 35 procent, dla obciążonego rodziną złożoną z 3—5 osób 40 procent; dla obciążonego rodziną złożoną powyżej 5 osób 50 procent ostatnio pobieranego zarobku miesięcznego z tem jednak zastrzeżeniem, że nie może ona przekraczać kwoty 45

zł. dla samotnego, 65 zł. dla obciążonego rodziną złożoną z 1—2 osób, 80 zł. dla obciążonego rodziną złożoną z 3—5 osób i 100 zł. dla obciążonego rodziną złożoną z powyżej 5 osób.

Bezrobotny nie może otrzymać jednorazowej zapomogi, jeżeli: a) nie przyjmie odpowiedniej pracy wskazanej mu przez Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy, b) podał nieprawdziwe dane co do warunków uprawniających go do otrzymania zapomogi, c) dobro wolnie rozwiązał stosunek najmu pracy, d) utracił pracę wskutek okoliczności powstałych z jego winy i powodujących w myśl obowiązujących ustaw natychmiastowe wydalenie z pracy, e) odpowiadając innym warunkom ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, nie zgłosił we właściwym terminie prawa do zasiłków ustawowych lub nie wyczerpał przysługujących mu zasiłków; (przepis ten dotyczy jedynie bezrobotnych pracowników umysłowych, których ostatni stosunek najmu pracy został rozwiązany po 31 grudnia 1926 r.).

Pierwszym zasadniczym warunkiem otrzymania doraźnej zapomogi jest rzeczywisty brak pracy; pomocniczym środkiem stwierdzającym ten brak pracy jest obowiązek osobistego zgłaszania się z dowodem tożsamości do kontroli w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w czasie od 1 do 12 każdego miesiąca od godz. 9—10; niezgłaszający się do tej kontroli pozbawieni są prawa do korzystania z zapomóg w najbliższym okresie zapomogowym.

Ponieważ Z. O. F. B. miał niejednokrotnie wątpliwości, czy zgłoszenie jako bezrobotny istotnie pozostaje bez pracy, przeto przeprowadził z urzędu w lipcu br. domową kontrolę bezrobotnych, która wykazała liczne nadużycia z ich strony; wykorzystując bowiem z jednej strony zaufanie odnoszących czynników urzędowych i Związków Zawod., z drugiej zaś brak stałej kontroli pobierali ci bezrobotni przez sze reg miesięcy zapomogi mimo, że mieli stałą pracę i związane z nią stałe, niejednokrotnie nawet pokaźne dochody; u innych znów stwierdzono, że przedłożone przez nich świadectwa pracy, stanowiące podstawę do przyznania i określenia wysokości zapomogi, były sfałszowane bądź w całości, bądź też odnośnie do dat, stwierdzających okres pracy, wysokość wynagrodzenia itp.

Te wypadki Z. O. F. B. skieronwuje na drogę karno-sadową i będzie bezwzględnie ścigał wszelkie nadużycia, a w razie ich udowodnienia, poda do publicznej wiadomości nazwiska dotyczących osób.

Skrytobójczy mord na wsi.

Zamożny gospodarz zamordowany.

Rawa Ruska. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy w Wólce mazowieckiej, w tutejszym powiecie, zamordowany został Andrzej Suchoryty, zamożny gospodarz, liczący 39 lat, stanu wolnego. Sypiał on w ostatnim czasie w stodole i gdy wczorajszej nocy pogrążony był we śnie, do stodoly dostali się jacyś sprawcy, którzy zadali mu nożem

kilka ran tak ciężkich, iż napadnięty gospodarz bezwzględnie wyzionął ducha. Pod zarzutem popełnienia tej zbrodni aresztowani zostali dwaj bracia, Andrzej i Stefan Morozowie, którzy czynu tego dopuścić się mieli ze zemsty za to, iż Suchoryty uwiłdł ich siostrę, Tańkę Moroz, a potem ją porzucił.

Wielkie włamanie w Przemyślu.

Włamywacze obrobili kasę firmy „Produkt”.

Przemyśl. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy nieznanymi włamywaczami-kasjarzami włamano się do biura firmy „Produkt” przy ul. Kolejowej 1. 8, a po rozbiciu kasy ogniotrwałej zabrali całą jej zawartość, wynoszącą 400 dolarów i 8.000 zł. Po włamywaczach wszelki ślad zaginął. Dochodzenia policyjne w toku.

Listy z kraju.

□ ZŁOCZÓW. „Naręczona Bojara”. 8-go b. m. dał trzeci zespół krak. operetki „Nowości” znaną operetkę „Naręczona Bojara”. Pominawszy nie wielką wartość samej operetki — zespół Piłarskiego zawiódł tym razem na całej linii. Libretto i muzyka obcięte aż do absurdu, b. słaba obsada ról, wreszcie aż nadto widoczne lekceważenie prowincji, złożyły się na całkowicie chybną imprezę artyst. Jedynym dobrym artystą był Tad. Piłarski (junior). Nadto podobala się sympatyczna Miedzińska w roli tancerki oraz Kownacka.

Odbudowa dworca kolejowego. W najbliższych dniach nastąpi przeniesienie urzędów kolej. z dawnego budynku stacji kolej. do nowych, świeżo wzniesionych. Nowy dworzec, przedstawiający się nieciekawie pod względem architektonicznym, wzniesiony został w ciągu roku 1926/27 jako połowa projektowanej budowli. Druga połowa powstanie na miejscu dawnego budynku, który rozebrano. Z chwilą ukończenia robót, dworzec złącz., zniszczony w czasie wojny światowej, nabierze wyglądu europejskiego.

□ LISKO. Wybory. Przeprowadzone tu wybory do rady gminnej dały 17 mandatów radzieckich Polakom, 2 Rusinom a 21, więc większość, uzyskał żydzi. — W okresie panowania sacy. I na tut. gruncie poczuł się na siłach nacjonalizm żydowski. Dyktując ludności chrześcijańskiej tak skład osobowy rady, jak i co do ilości mandatów, w rezultacie akcji wyborczej, złamał szanowaną dotąd przez starszych niepolitykujących żydów zasadę, iż większość reprezentacji miejscowej winna być chrześcijańska.

Przeniesienia. Opinia tut. zaskoczona została nagłym przeniesieniem z Liska do Sokala zastępcy starosty p. Wolańskiego, który dał się tu poznać jako tęgi urzędnik administracyjny, niezwyklej pracowitości i sumiennosci w pełnieniu obowiązków urzędowych. Nie widząc innych powodów opinia publiczna skłonna raczej do przypuszczeń, że wymienione tu właśnie zalety, ponieważ nie mogły widocznie dostroić się do otoczenia, były przyczyną usunięcia go ze stanowiska na którym ledwie osiadł.

Czytelnia mieszczańska. W związku z opróżnieniem godności prezesa w Czytelnim im. A. Mickiewicza, starsi mieszczaństwo i inteligencja polska winni dołożyć starań, by przestała ona być wreszcie przytułkiem dla wątpliwej wartości elementów. Ponieważ pamiętamy dobrze piękne tradycje tej tak ważnej polskiej placówki kulturalnej, przyszyły prezes winien mieć ambicję wydzwignięcia jej z powrotem na wyżyny, na jakich stała aż do wybuchu wojny.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dentysta Dr. S. MAJER

ordynuje obecnie w Przemyślu
przy ul. Główna 2, l. p.
(róg Franciszkańskiej i Rynku). n8067

Podróż w rakiecie.

Express księżycowy.

Przeloty nad Atlantykiem w aeroplanie uważane będą za przestarzały, wprost ślimaczy sposób lokomocji, skoro astronom niemiecki Max Vallier szczęśliwie zrealizuje swój projekt i „sygnie” nad Oceanem w „statku astralnym” o zapędzie rakietowym, przebywając przestrzeń z Europy do Ameryki w przeciągu niespełna dwóch godzin.

Wspomniany uczony zajęty jest już od pewnego czasu budową napowietrznego statku, będącego pewnego rodzaju kombinacją samolotu i olbrzymiej rakiety. Po dokonaniu licznych lotów próbnych charakter aparatu ulegać ma stopniowej zmianie tak, że w końcu maszyna, ztracając zupełnie cechy aeroplanu, stanie się prosto rakieta lotnicza, umożliwiająca wycieczki na niezmiernie odległości — pono nawet aż w strefy astralne. Obecny typ maszyny latającej nigdy osiągnąć tego nie zdoła — powiada p. Vallier w czasopiśmie „Observer”. Im bowiem aparat wyżej się wznosi, tem rzadsza staje się atmosfera, który to fakt, rzecz prosta, wpływa hamująco na pęd maszyny. Z tego też powodu zdobyto po dzień dzisiejszy rekordy wysokości — jakieś 15.000 metrów — stanowią już prawie ostateczną granicę do jakiej obecne samoloty dotrzeć mogą.

To jednak jest niewystarczające. Człowiekowi powinna być dana możliwość wznoszenia się w przestworza na sto pięćdziesiąt, nawet na pięćset kilometrów — woła przedsiębiorczy astronom. Jedynie aparat którego działaniem jest zupełnie niezależne od otaczającego go powietrza, może wyruszyć w podróż astralną i to tylko wówczas, gdy będzie mógł rozwinać dostateczną szybkość i dana będzie możliwość zabrania potrzebnej ilości paliwa. Jedynym typem maszyny posiadającej te warunki jest — zdaniem p. Valliera — rakiet lotnicza. Jeżeli uda się skonstruować aparat napowietrzny, przebiegający 12.800 m, w sekundzie, to ten zdoła wydostać się poza obręb siły przyciągającej ziemi. Wówczas odbywanie podróży na księżyc będzie możliwe; możliwe będzie lądowanie na srebrnym globie i dokonywanie dowolnej jazdy powrotnej na ziemię. Księżyc mógłby się stać wówczas rodzajem kolonii naszej planety.

Przeciwnicy projektu wskazują na okoliczność, że statek astralny szybujący z niebywałą szybkością przez przestworza powietrzne, uległby zapaleniu, jakiemu ulegają meteory, a na wet przy uniknięciu tej ewentualności, w lodowatym zimnie strefy międzyplanetarnej stałby się tak kruchym, że mógłby przy jakiegokolwiek sposobności rozsypać się w pył i proch.

Obawy te p. Vallier stara się rozwiać, powiadając: Wszystkie te momenty były przezemnie brane w rachubę! Aczkolwiek nie posiadamy doświadczenia względem operowania aparatem w bezpowietrznych i lodowatych — zimnych obszarach astralnych, mamy możliwość poczynienia — przed przedsięwzięciem lotu próbnego — odnośnych doświadczeń laboratoryjnych na małym modelu statku — rakiety. — Problem wytwarzania w wnętrzu aparatu powietrza o ciśnieniu i składzie takim, jakie dla organizmu ludzkiego są konieczne, nie przedstawia żadnych trudności. Natomiast są pewne okoliczności, które należy wziąć na uwagę przy przedsięwzięciu bądź co bądź ryzykownej wycieczki w zaświaty: nie jest nam wiadomem, czy brak istnienia siły przyciągającej w przestworzu międzyplanetarnym nie spowoduje jakiego objawu, zawrotu głowy lub nawet zemdlenia. I w tem tkwi groźne niebezpieczeństwo. Nie trudno bowiem sobie wyobrazić strasznych skutków wywołanych omroczeniem zmysłów pilota.

Sport.

Wyścigi konne IV. Dyw. kawalerji w Busku.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Busk. w sierpniu

Tegoroczne wyścigi konne IV. Dywizji Kawalerji odbyły się w niedzielę dnia 21 bm. w Busku i wypadły pod względem organizacyjnym i technicznym świetnie, o wiele lepiej niż za lat ubiegłych. — Jest to główna zasługa dowódcy IV. Brygady Kawalerji płk. Potena, rtm. dra Weldona oraz rtm. Kierwińskiego, który budował tor i przeszkody. Tor w każdym razie lepszy od Janowskiego. Przeszkody solidnie zbudowane, specjalnie trudne dla Cross-Country, przytem przy braniu niektórych przeszkód okazał się teren do ładowania zbyt grząski — przez co koń po skoku głębiej opadał, ciężiej podrywał się do dalszego biegu, co oczywiście ujemnie wpływa i na czas i na tempo.

Starty (z wyjątkiem pierwszego w biegu z płotkami) udane. Program bardzo urozmaicony — dał następujące wyniki:

I. Oficerski bieg z płotkami — raiden — dystans 2.800 m. Zapisanych 11 koni — wygrywa lekko por. Tomaszewski (13 DAK) na „Pieszczotce”, 2) ppor. Sobański (14 p. ul.) na „Plisze”, 3) por. Kaweckii (10 p. strz. k.) na „Parele”.

Właściwie w biegu tym zrobiła zwycięska „Pieszczotka” co najmniej 4000 m., albowiem na drugim kilometrze zawodnicy zostali z powodu zupełnie nieusprawiedliwionego fałstartu zawróceni — i musieli na nowo startować i przebiec całych 2.800 m. Pomimo to i po drugim starcie prowadzi bieg „Pieszczotka” pewnie z miejsca do miejsca i przybywa w pierwszorzędnej formie. Jeździec por. Tomaszewski świetny.

II. Bieg myśliwski dla szeregowych: 1) Tokarczyk (14 p. ul.) — Biegalo 14 koni

III. Steeple-chase dla oficerów, dystans 3.200 m. Wygrywa doskonale przygotowany „Milion” świetnie jeźdźzony przez por. Żwana (13 DAK), o długość za nim przychodzi „Nuncjusz” pod por. Tomaszewskim z 13 DAK. 3) por. Witoszyński (24 p. ul.) — Na wybitne walory jeździec por. Żwana zwracał uwagę jeszcze w naszych zeszłorocznych sprawozdaniach oraz tegorocznych wiosennych i miko nam, że nie zawiódł położonego w nim zaufania.

IV. Bieg myśliwski dla podoficerów. 1) plut. Ossoliński (6 p. strz. k.)

V. Cross-Country — dystans 5.000 m. Bieg bezwarunkowo najtrudniejszy, przeszkody ciężkie i liczebnie mnogie, szczególnie ciężkie sforsowanie lasu, — tempo z miejsca duże. — Po udanym starcie prowadzi bieg por. Tomaszewski na kl. „Anitra”, na pierwszym rowie przełazowym wypadają mu z maszyny obydwa pułsiska z strzemionami, jeździec zeskakuje z konia, przyprowadza rąk konia do porządku i mimo, że współzawodnicy daleko go już odbiegli — dosłada konia i kontynuuje bieg. W lesie potyka się o pień, pada wraz z koniem, ale znowu dosiada i dogania towarzyszy, wreszcie na rowie przełazowym poraz trzeci rozdziela się z koniem, — ale pomimo ogromnej odległości od współzawodników, nie bacząc na zranienie i nie dając za wygraną — dodaje tempo na świetnie finishującej „Anitrze” i w rezultacie przychodzi do celu z trzecim miejscem. — Niewątpliwie, gdyby nie te przypadki byłaby

„Anitra” z pewnością pierwsza. Ostateczny rezultat: pierwszy mija celownik wytrawny jeździec por. Kamiński (24 p. ul.) na dobrze przygotowanym „Mikusiu”, 2) por. Sobański (6 p. strz. k.) na „Lutyń”, 3) por. Tomaszewski (13 DAK) na fenomenalnej „Anitrze”. Był to najcięższy bieg dnia, którego wyniki są chlubą dla jeźdźców i koni — Popisy 24 p. ul. wzbudziły b. żywe zainteresowanie, entuzjastycznie przyjęto produkcje karabinów maszynowych na taczankach.

Bieg myśliwski oficerski za lisem — dystans 5.000 m. Master płk. Poten, lis: por. Gierwatowski z 6 p. strz. k. Zwycięza pewnie i lekko por. Barylski z 2 p. strz. k., który zgrabnie zdobył lisa. — Bieg poprowadzony świetnie z maestą właściwą płk. Potenowi.

Bieg myśliwski dla podchorążych — dystans 5000 m. Master por. Dziubniewski (13 DAK), contrmaster por. Żwan (13 DAK), 1) pchor. Lewandowski (6 p. strz. k.), 2) pchor. Szajowski.

Bieg myśliwski dla oficerów — dystans 5000 m., wygrywa pięknie kilku długością mi niezłiszczalny „Gidran” pod por. Rutkowskim (10 DAK), 2) por. Solski (13 DAK).

Ogólne wyniki streszczają się we waleńm zwycięstwie dwóch dywizjonów artylerji konnej nad liczebnie o wiele silniejszą 5 pułkami ułanów. Gros nagród zdobył 13 DAK, tj. dwie pierwsze nagrody, dwie drugie i jedną trzecią. — Bohaterem dnia był por. Tomaszewski z 13 DAK, który jeździł w 3 biegach, wziął trzy nagrody, w tem jedną pierwszą.

Jury tworzyli pp. gen. Sikorski, dowódca OK. VI., gen. Gluchowski, płk. Poten, płk. Helmrich i wszyscy dowódcy pułków i dywizjonów reprezentowanych w biegach. Zwycięzców dekorowała i obdźiała nagrodami p. gen. Gluchowski. — Publiczności ze wszystkich sfer bardzo wiele — zainteresowanie ogromne szczególnie wśród włościan, którzy z prouienia 20 km. gromadnie zdążyli na bieg. — Publiczność dzięki świetnej organizacji wniosła jaknajlepsze wrażenia.

Ludwik Zawadzki.

Sekcja lekkoatletyczna Akademickiego Związku Sportowego rozpoczęła już po przerwie wakacyjnej dalsze treningi pod kierunkiem kol. Kulicza, znanego instruktora sportów. Treningi odbywają się na boisku Cytadeli łaskawie udzielonem przez Koło sportowe 19 p. O. L., w poniedziałki, środy i piątki o godz. 17. Zgłoszenia do sekcji przyjmuje się codziennie w lokalu Związku w gmachu nowego Uniwersytetu od godz. 19—20.

Wydział Lwowski. Tow. Kolarzy i Motorzystów nadesłał nam pismo, w którym zaznacza, że Fr. Serbeński, który zał. drugie miejsce w wyścigu kolarskim dookoła województwa krakowskiego, jest długoletnim członkiem Lwowski. Tow. Kolarzy i Motorzystów, a nie Pogoni, jak mylnie podały dzienniki.

Pilka ręczna. Sekcja piłki ręcznej LKS. Pogoni rozpoczęła w dniu wczorajszym treningi na boisku Pogoni za łogatką stryjską.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

39 MORG. W pola w Dolinie sprzedam. Zgłoszenia pod „Dolina” do administracji. 7863

KUPIE majątek ziemski wprost od właściciela. Zgłoszenia do administracji pod „Polwark 300 morgów”. 7945

MOTOCYKL Marki F. N. 500 cm. z przyczepką, ze światłem elektrycznym i klaksonem, prawie nowy, do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty. Wiadomość: Biuro dzienników Tow. „Ruch” Lwów, ul. Kilińskiego 1 i garaże Kustanowicza, Lwów, Na Bajkach 37. 7951

BURAKI cukrowe! przewożę z pola do stacji kolejowych samochodem ciężarowym, lub sprzedam samochód. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością firma „Ska”, Wałowa 11a. 8008

FUTRA wszelkie najsolidniej wykonuje Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10, boczna Romanowicza. 7702

SEKRETARZYK, komoda sprzeda w dobrym stanie Lebane, Dwernickiego 7. 7969

AUTOBUS „Ford” po kapitałnym remoncie silnika i podwozia okazuje do sprzedania. Informacje: Polska Linja Lotnicza telef. 22-75. 8022

POŃCZOCHY, Bielizna celuloidowa i Rękawiczki p. zniżonych cenach poleca Gabryel Żyweczak, Kilińskiego 1. Uwaga na firmę. 7460

BIZUTERJE wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buzsek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-48. 7472

AUTO 4 osobowe wolnotorowe oraz 2 osobowy „Sahmsen” oba w bardzo dobrym stanie sprzeda Warsztat Mechaniczny, Dwernickiego 7. 8046

REALNOŚĆ 596 sążni kw. ul. Łyczakowska do sprzedania z wyłączeniem pośrednictwa. — Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Drobobycz, Stawia Stanisława Janiszewska, Kolomyja, ul. Wincentowska Małopolska. 8072

SADZONKI truskawek „Lachtons-Nobis” olbrzymi owoc za 100 sztuk 3 zł. Sadzonki poziomki wielkiej za 100 szt. 4 zł. Wysyła do końca września b. r. Stanisława Janiszewska, Kolomyja, ul. Wincentowska Małopolska. 8072

NA WYJAZD łóżka składane, pledy, kołdry, kozyki, materace, poduszki, piaseczki, przesćieradła kąpielowe, sienniki poleca najtaniej

K. Skibiński

Lwów, Kopernika 4. 7299

(Tylko naprzeciw Szkowrona.)

ZBOŻA PRZEMIAŁOWE

wagonowo

KONIECZYNE BIAŁA 8075

MAK NIEBIESKI

wagonowo i w ilościach mniejszych

kupuje

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

WE LWOWIE 3-go MAJA 11.

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwalifikowane kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesztową, dworską, restauracyjną. 7777

KUCHARKA wykwalifikowana oszczędna, pracowita poszukuje pracy na dogodnych warunkach. Listy o Słowa Polskiego „Samodzielna”. 7934

OGRODNIK znający się na wszelkich gałęziach ogrodnictwa poszukuje posady od 1 października lub 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Zakład ogrodnictwa Wp. Chodalskiego, Tarnów, ul. Krakowska. 7983

PANNA starsza, brunetka, sympatyczna, uczciwa zamieści się po macierzyńsku dziećmi i domem (bez zrycza) poszukuje posady, chętnie do jednej starszej osoby, której za życzliwość, zapłaciłaby prawdziwym przywiązaniem, Stanisławów poste restante, E. B. 98. 7962

LABORANT apteczny zdolny poszukuje posady, Michał Nawojski, ul. Szczepana, Gorgaly, Łańcut. 8028

KULTURALNA młoda panna z dobrego domu, władająca językiem franc., znająca wszystkie działy robot ręcznych, szuka posady towarzyszącej do starszej osoby lub niżej panny, może też wyjechać panią domu. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Skromne wymagania”. 8004

BIEŻKA stenografistka - stenotypistka polska - niemiecka, rutynowana siła biurowa, poszukuje posady. Pod „Pierwszorządna” do administracji. 8045

PIERWSZORZĘDNA krawczyń poszukuje pracy w domach lepszych, pod „Krawczyń”. 8042

POSZUKUJE posady kasjerki, wymagając kaucję złożoną. Zgłoszenia do administracji pod „Kasjerka”. 8041

OGRODNIK z bardzo dobrymi i długoletnimi świadectwami poszukuje posady do dworu na ordynarję od 1 września. Łaskawe zgłoszenia u p. Chowaniec Lwów, Kordeckiego 20. 8038

NAUCZYCIELKĘ z doskonałą konwersacją francuską dobrą muzyką, pierwszorzędnymi referencjami poleca na niższe gimnazjalne Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 12-1-ej.

MŁODA inteligentna osoba chętnie udzieli opieki dzieciom wdowa, Łuck, Dominikańska 14, p. Idelówna dla L. K. 7982

WOLNE POSADY.

9 groszy za wyraz.

W przyw. Seminarjum naucz. żeń. z pr. publ. w Brodach są wolne posady:

1. nauczycielki (la) nauk pedagogicznych,

2. nauczycielki (la) jęz. polskiego z historją.

Petentki (ci) z pełnymi kwalifikacjami a przynajmniej z zezwoleniem na nauczanie wnioską podania do 29 sierpnia. Pobory początkujących stopnia VIIIa, dla starszych odpowiednio wyższe. 8054

Dyrekcja seminarjum w Brodach.

Za spokój duszy nieodżałowanego męża i ojca śp.

Gorgoniusza Franciszka Tobiaszka

właściciela apteki i dyrektora „Farmacji”

w rocznicę śmierci zostanie odprawiona **Misa św.** w kościele OO. Bernardynów w piątek dnia 26 sierpnia 1927 r. o godzinie 8-mej rano.

Żona i dzieci.

Dr. ANTONI SAS TOPOLNICKI

lekarz okręgowy, kapitan rezerwy, członek Rady powiatowej Stary Sambor

zmarł w Zaleszczykach dnia 31 lipca 1927 po trzydniowych cierpieniach opatrzony św. Sakramentami w 33 roku życia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 23 sierpnia w kościele parafjalnym w Felsztynie, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Żona z dziećmi i Rodzina.

Felsztyn w sierpniu 1927.

8057

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Zadania Hotelarstwa Polskiego.

Hotelarstwo w Polsce stoi jeszcze na dość niskim poziomie. Składa się na to wiele przyczyn, najgłówniejszą zaś jest brak u nas wyszkolonych w tym zawodzie specjalistów.

Z nielicznymi wyjątkami, właścicielami, najczęściej zaś tylko dzierżawcami hoteli są ludzie niefachowi, którym się wydaje, że prowadzenie hotelu nie wymaga żadnych specjalnych uzdolnień, żadnej umiejętności, żadnej wiedzy zawodowej.

Są to przeważnie ludzie, którzy w dzierżawie hotelu szukają rentownej lokaty dla swych niewielkich oszczędności i naturalnie nie mają możliwości czynienia nakładów niezbędnych, aby dzierżawiony hotel postawić na odpowiedniej stopie. Rekrutując się ze sfer uboższych nie zdają sobie sprawy, czym jest hotel, jakie on ma znaczenie dla kraju i częstokroć nie są w stanie zrozumieć, że wymagania gości słuszne i usprawiedliwione błędnie są przez nich uważane za uroszczenia i fanaberie.

Niewiele pomogą przepisy policyjne i regulaminy, opracowywane dla hoteli. Dopóty będą one mniej pilnie przestrzegane, niż obchodzone, dopóki właściciele i dzierżawcy hoteli nie przekonają się o celowości i konieczności wprowadzenia tych przepisów w życie.

I pod tym względem Wystawa Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu, której otwarcie nastąpi dnia 24 września rb. mieć będzie poważne znaczenie.

Na tej Wystawie, podczas której odbędzie się zjazd hotelarzy i restauratorów z całej Polski, właściciele i dzierżawcy hoteli będą mogli zapoznać się z nowoczesnymi metodami prowadzenia hoteli z urządzeniami, które muszą być wprowadzone w każdy hotel, z ulepszeniami, które częstokroć kosztem niewielkim zastosować można, a które podniosą rentowność przedsiębiorstwa, przyciągną klientów, rozszerzą ją i utrwala.

Hotel jest wielkim odbiorcą dla wielu gałęzi przemysłu. Tu na tej wystawie może nastąpić i nastąpi napewno zbliżenie między odbiorcą i wytwórcą, oraz dotarcie tego ostatniego do odbiorcy.

Najcięższy kryzys w hotelarstwie już minął. Ustały już rekwizycje pokojów hotelowych, ustawa o ochronie lokatorów, przynajmniej o ile chodzi o czynsz, już nie rujnuje właścicieli hotelów, już mają oni możliwość dokonywania niezbędnych odnowień nie tylko murów, ale i umeblowań, pościeli itp. doszczętnie zużytych.

Jest to moment, jaknajbardziej sprzyjający dla dostawców hotelowych, którzy winni skorzystać z wystawy w Poznaniu, aby wystąpić jaknajliczniej.

Przed hotelarstwem w Polsce stoją dotychczasowe zadania do spełnienia.

Musi ono poddać rewizji dotychczasowe metody działalności. Musi zrozumieć, że hotel w nowoczesnym pojęciu musi dać przyjeźdźcy nie tylko dach nad głową, ale i pewne niezbędne wygody i pewien komfort i zaspokojenie nieodczuwanych potrzeb, wybiegających znacznie poza te ramy, w jakie zasklepia się dotąd większość hoteli nawet wielkomiejskich.

Polska, a Ameryka.

Na początku września przybywa do Polski na dwumiesięczny pobyt p. W. E. Lord, kierownik Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej i Przemysłowej w Stanach Zjednoczonych. Celem przyjazdu p. Lorda jest wejść w bezpośredni kontakt z polskimi organizacjami handlowo-przemysłowymi oraz porozumieć się z przedstawicielami

mi i kupcami, którzy interesują się rynkiem amerykańskim, co niewątpliwie przyspieszy zorganizowanie eksportu towarów polskich do Stanów Zjednoczonych na większą skalę. Następujące artykuły mogą znaleźć zbyt w Stanach Zjednoczonych: wyroby lniane, bawełniane, wełniane, meble, chemikalia, cegła, cement, budulec, dachówka, wyroby żelazne, rury, wyroby emaliowane, pierze i puch, krochmal, miód, nasiona, galanteria, zabawki, wosk naturalny i ziemny, grzyby, przybory kościelne, etc.

Podczas pobytu w Polsce, p. Lord będzie miał swoje biuro w Amerykańsko-Polskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej, Pałac Staszica, 72 Nowy Świat, Warszawa.

Jak wiadomo, Amerykańsko-Polska Izba Handlowo-Przemysłowa w Stanach Zjednoczonych powstała w 1920 roku. Cieszy się ona poparciem

Rządu Polskiego, oraz tak powszechnie znanych firm amerykańskich jak: The Baldwin Locomotive Works, International Match Corp., du Pont de Nemours & Company, Vacuum Oil Company, Silesian American Corp., Campagne Generale Transatlantique, Dillon Read & Company, W. A. Harriman & Company, International Harvester Company, National City Bank of New York, Radio Corporation of America, Standard Oil Company of New Jersey, Ulen & Company.

Mając wyrobione na terenie amerykańskim stosunki i posiadając fachowy personel, obznajomiona dobrze z sytuacją zarówno w Stanach Zjednoczonych jako i w Polsce, Izba jest w możności przychodzić z wydatną pomocą polskim kupcom i przemysłowcom, którzy pragną dla własnego dobra i w interesie kraju wprowadzić towar swój na rynek amerykański.

Bilans handlowy w lipcu.

Według prowizorycznych obliczeń bilans handlowy za lipiec rb. przedstawia się jak następuje:

Przywieziono ogółem 423.237 ton wartości 234.674 tys. zł., wywieziono zaś 1.738.092 ton wartości 196.277 tys. zł. w przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 136.195 tysięcy zł. wartość wywozu 113.911 tys. zł., bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 22.284 tys. zł. w zł. czyli o 23.756 tys. zł. w złocie mniej niż w czerwcu rb.

W porównaniu z danymi za czerwiec rb. przywóz wykazuje zmniejszenie o 23.845 tys. zł. w złocie. Największe zmniejszenie o 26.124 tys. zł. w zł. daje grupa artykułów spożywczych, przyczem przywóz pszenicy zmniejszył się o 16.362 tys. zł. w zł., żyta o 2.521 tys. zł., owsa o 1.624 tys. zł. i kukurydzy o 3.209 tys. zł. Poważniejsze zmniejszenia o 5.726 tys. zł. w zł. wykazuje nadto grupa materiałów i wyrobów włókienniczych, z czego przypada na wełnę i odpadki 4.182 tys. zł., na bawełnę i odpadki 893 tys. zł., oraz na przędzę i

tkaniny bawełniane 1.119 tys. zł., gdy równocześnie przywóz juty wzrósł o 811 tys. zł. w zł., przędzy wełnianej o 628 tys. zł. w zł. Przywóz maszyn i aparatów zwiększył się o 3.264 tys. zł. w zł., na co złożył się wzrost przywozu kotłów i aparatów, maszyn rolniczych, silników i obrabiarek do metali i drzewa. Ponadto zaznaczyć należy wzrost przywozu rud cynkowych o 1.369 tys. zł. w zł. i żużli o 1.041 tysięcy zł. w zł.

Wywóz w porównaniu z danymi za czerwiec daje zmniejszenie o 95 tys. zł. w zł. czyli pozostał na poprzednim poziomie. Poszczególne jednak grupy wykazują dość znaczne zmiany. — Zmniejszył się wywóz cukru o 1.821 tys. zł. w zł., mięsa o 2.117 tys. zł. i o 3.413 tys. zł. trzody chlewnej o 1.868 tys. zł., cynku o 2.174 tys. zł., wzrósł natomiast wywóz mięsa o 866 tys. zł. w złocie, materiałów i wyrobów drzewnych o 3.724 zł., węgla kamiennego o 3.492 tys. zł., przędzy i tkanin bawełnianych o 992 tys., tkanin wełnianych o 815 tys. zł.

==○==

Oszczędności w Małopolsce.

Stan wkładek oszczędności złotych łącznie z dolarowymi w 58 Kasach Oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie a działających na terenie województwa śląskiego, krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i tarnobrzegiego wynosił z dniem 30 czerwca 1927 zł. 78.440.300'08, w porównaniu ze stanem z 31 maja b. r. zł. 72.259.125'30, okazuje się przyrost

w miesiącu czerwcu br. 6.181.174'78 złotych.

Z 61 Kas Oszczędności należących do Związku 51 Kas nadesłało wykazy na czerwiec przy 7 uwzględniono stan z poprzedniego miesiąca (p. Brzeżany, Buczac, miejska Drohobycz, m. Krosno, p. Mielec, m. Sokal i powiat Tarnobrzeg) a trzy dotąd w roku bieżącym nie wznowiły swej działalności.

Jak Italia broni swej waluty.

Niezadowolenie Niemiec.

„Deutscher Handelsdienst“ omawia, wydane przez rząd włoski zarządzenia, zmierzające do ochrony przemysłu włoskiego, przyczem oskarża rząd włoski o sabotowanie traktatu handlowego włosko-niemieckiego i dążenie do uniemożliwienia importu niemieckiego do Italii. M. in. przytoczony jest dekret królewski, wydany w r. 1926, według którego włoskie przedsiębiorstwa państwowe oraz przedsiębiorstwa, pozostające pod kontrolą państwową obowiązane są do uwzględniania przy zamówieniach przedewszystkiem firm przemysłowych włoskich. W myśl okólnika wydanego do włoskich kas oszczędności, ma być od mawiany kredyt firmom, sprowadzającym towary z zagranicy. Włoski mi-

nister finansów został upoważniony do podwyższenia celi wwozowych na szereg towarów luksusowych, oraz do skontyngentowania importu. Dotyczyć to ma przedewszystkiem artykułów, w których eksporcie Niemcy są szczególnie zainteresowane. Równocześnie, jak oświadcza „Handelsdienst“, partia faszystowska prowadzi szpiegostwo nad transakcjami włoskich firm spedycyjnych i układa czarne listy firm, sprowadzających towary z zagranicy. Na skutek tych zarządzeń oświadcza pismo — statystyka wykazuje spadek importu niemieckiego do Italii w pierwszym kwartale 1927 r. ze 139 milionów marek do 84 milj. marek, podczas gdy w tym samym okresie wywóz z Italii do Niemiec

wzrósł z 75 milj. marek do 118 milj. marek. Już najwyższy czas, nawołuje „Handelsdienst“ aby rząd niemiecki zajął się tą sprawą i podjął kroki w kierunku przywrócenia niemieckiemu eksportowi praw, zagwarantowanych w traktacie handlowym włosko-niemieckim.

Nowe rozporządzenia Ministerstwa Skarbu.

W Nr. 24 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu, ogłoszone zostały następujące okólniki i rozporządzenia:

1) **Oplaty stemplowe:** 256. Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych (art. 7, 12, 52, 53, 114 i 154).

2) **Monopol tytoniowy:** 257. Okólnik z dn. 28 lipca 1927 r. w sprawie poboru wyrobów tytoniowych przez spółdzielnie wojskowe w czasie ćwiczeń polowych w najbliższych od niej sześć ćwiczeń hurtowniach tytoniowych.

3) **Monopol soli:** 258. Rozporządzenie ministra skarbu z dn. 5 lipca 1927 r. o wolnych składach soli. 259. Okólnik z dnia 4 sierpnia 1927 r. w sprawie nowych pozwoleń na pobieranie soli przemysłowej.

4) **Przepisy celne:** 260. Przepisy wykonawcze do rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 1 lipca 1927 r. w sprawie zwrotu celi przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych.

5) **Sprawy budżetowe:** 261. Ustawa z dnia 13 lipca 1927 r. o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 23 marca 1923 r. o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, oraz o niektórych zmianach w ustawie skarbowej z dn. 22 marca 1927 roku.

6) **Sprawy walutowe:** 262. Sprostowanie obwieszczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 30 czerwca rb. o wysokości, do jakiej mogą być przyjmowane papiery wartościowe jako wadła i kaucje.

7) **Przepisy emerytalne:** 263. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 12 lipca 1927 r. w sprawie kapitalizacji rent inwalidów wojennych.

Traktat francusko-niemiecki.

„Vossische Zeitung“ podaje następujące szczegóły traktatu francusko-niemieckiego. Cały eksport niemiecki został podzielony na trzy kategorie. Kategoria I. lista A, obejmująca 8 stron druku, dotyczy towarów, które korzystają z nieograniczonego najwyższego uprzywilejowania na podstawie dotychczasowej taryfy francuskiej. Są to towary drzewne i poszczególne wyroby przemysłu włókienniczego. Kategoria II. lista B, obejmująca 4/5 wszystkich pozycji zawiera te towary, którym Francja przyznaje najwyższe uprzywilejowanie, ale na podstawie nowej podwyższonej taryfy. Największe trudności w tej dziedzinie zostały rozstrzygnięte w ten sposób, że ustalono nowe stawki, które wprawdzie są większe od stawek dotychczasowych obowiązujących, jednak niższe są od projektowanych stawek w noweli taryfowej. Ostatnio odrzuconej przez parlament francuski. Lista III obejmuje towary, które nie zostały równouprawnione z podobnymi towarami innych krajów. Towary te mają uzyskać najwyższe uprzywilejowanie dopiero z dn. 16 grudnia 1928 r. Dotyczy to przedmiotów cynowych, cynkowych, niklowych, produktów włókienniczych i instrumentów muzycznych.

VII. Targi Wschodnie.

O udział Krakowa.

Do Krakowa przybyła delegacja Targów Wschodnich, która przyjęta została przez wicewojewodę Morawskiego, prezydenta miasta inż. Rollego, prezesa dyrekcji kolei inż. Barwicę i prezesa Izby handlowej i przemysłowej p. Epsteina. Delegacja prosiła o poparcie akcji na rzecz Targów Wschodnich. Wieczorem odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja organizacyj gospodarczych pod przewodnictwem prezesa Epsteina, na której delegaci lwowscy przedstawili w obszernych referatach cele i znaczenie Targów Wschodnich dla interesów gospodarczych Państwa, a w szczególności Małopolski. Stosownie do wyrażonych życzeń przez delegację lwowską, uchwalono zająć się zorganizowaniem wycieczki z Krakowa na VII. Targi Wschodnie, a w przyszłości zaś postanowiono zorganizować lokalny komitet dla stałej współpracy z Targami Wschodnimi.

Zjazd Rady Naczelnej kupiectwa polskiego we Lwowie.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie postanowiła z okazji VII. Targów Wschodnich odbyć najbliższy swój zjazd 4 września br., jako w dniu ich otwarcia, we Lwowie. W zjeździe wezmą udział członkowie przedstawiciele polskich organizacji kupieckich z całego Państwa.

Wycieczki rolników na Targach Wsch.

Dział rolniczy Targów Wschodnich, który rozrasta się z każdym rokiem, zaczyna ogólnie ich fizjonomii nadawać coraz wyraźniej charakterystyczne piętno, budzi w szerokich kręgach rolniczych całego kraju łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Ze wszystkich stron przygotowują się specjalne wycieczki zbiorowe do Lwowa, celem zwiędzenia działu rolniczego bogatego na tegorocznych Targach Wschodnich obfitej produkcją rolniczą i przemysłowo-rolniczą. Pierwszą taką wycieczkę w składzie kilkudziesięciu osób zgłosił definitywnie Związek Kolek Rolniczych woj. wołyńskiego, które pod względem gospodarczym i kulturalnym orientuje się coraz wyraźniej na Lwów. Rokowania o urządzenie wycieczek z innych województw są w toku.

Kupcy Perscy we Lwowie.

Poselstwo Polskie donosi z Teheranu, że jakkolwiek projektowana wycieczka oficjalna z Persji do Polski w bieżącym roku do skutku dojść nie może, szereg tamtejszych kupców zgłosił się w Poselstwie Polskiem po wizę na wyjazd do Lwowa z okazji Targów Wschodnich.

Resorty państwowe na wystawie komunikacyjnej.

W wystawie komunikacyjnej na Targach Wschodnich bierze udział poza Ministerstwem komunikacji, Ministerstwo robót publicznych w dziale dróg lądowych i wodnych. Organizację obu tych działów objął z ramienia Ministerstwa Urząd Wojewódzki Okr. Dyr. robót publicznych we Lwowie. Szczególnie interesującą przedstawić się będzie wystawa działu dróg wodnych, urządzona z inicjatywy dyr. dep. wodnego tegoż Ministerstwa, inż. Mariana Prokopowicza. W skład ekspozycji dep. wodnego tego działu, które zajmują około 120 m. kw. powierzchni, wchodzi: mapy sieci dróg wodnych w Polsce, plany i fotografie regulacji rzeki Warty pod Poznaniem, plany i fotografie drogi wodnej Wisła-Warta, plany kanału Warta-Gopło, mapy dróg wodnych dyrekcji wileńskiej, plany i fotografie kanału Bug-Prypeć, fotografie kanałów ogólnego i augustowskiego, fotografie rzek Niemna, Piny, Muławy i Szczary, plany projektu kanału węglowego, oraz wydawnictwa i publikacje Ministerstwa robót publicznych.

Dzięki życzliwemu poparciu dyrektora Łęgowskiego z Ministerstwa przemysłu i handlu, zapewniony jest również udział w Wystawie komunikacyjnej wydziału portowego i żeglugszego Ministerstwa.

Departament inżynierji Ministerstwa spraw wojskowych wydał zarządzenie, aby w ramach Wystawy komunikacyjnej zorganizował dział komunikacji superskiej.

Ruch budowlany na placu wystawowym Targów Wschodnich.

Z powodu przedłużającego się strajku robotników budowlanych, Zarząd Targów Wschodnich musiał z przykrością odstąpić od powziętego już postanowienia wybudowania w ciągu sierpnia nowego pawilonu na pomieszczenie dalszych, wciąż jeszcze masowo zgłaszających się wystawców. Spóźnione zgłoszenia nie będą mogły z tego powodu być już uwzględnione. Wobec krótkiego okresu czasu jednak nie można już było liczyć na punktualne ukończenie projektowanej budowy. Magistrat m. Lwowa przystąpił natomiast do dalszej rozbudowy istniejących już stałych, całonocno-

Żywnością równocześnie ekspozycji wszystkich działów targu hodowlanego (bydła rogatego, koni remontowych, nierogackich, owiec, drobit i gołębi). Równocześnie urządzenie wszystkich targów hodowlanych, przyczynić się powinno zarówno do podniesienia efektywności tej imprezy na zewnątrz, jak i do jej wyników handlowych, zważywszy, że interesowani nie będą potrzebować obecnie przedłużać swego pobytu we Lwowie dla zwiędzenia wszystkich imprez hodowlanych, które poprzednio odbywały się kolejno.

Z nowych budynków dotychczasowy kompleks kilkudziesięciu istniejących na placu wystawowym pomnoży się o kiosk krakowskiej firmy „Herbewo”, fabryki wyrobów ceramicznych w Rudkach i specjalny pawilon Monopolu państwowego, w którym pomieszczone będą łącznie ekspozyty Państwowego Monopolu Spirytusowego, solnego i zapalczanego, które po raz pierwszy w bieżącym roku wystąpią w charakterze wystaw na Targach Wschodnich.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 22 sierpnia. (Tel. wł.)—Całe zapotrzebowanie dewiz, większe niż w piątek, pokrył Bank Polski.

Za dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych żądano 8.91 i trzy czwarte, chciano płacić 8.91 i pół.

Rubel złoty bez obrotu; żądano 4.72, chciano płacić 4.70. Akcje mochiej.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 22 sierpnia. (Tel. wł.)—Londyn 4.86 i trzy szesnaste, Paryż 3.92, Bruksela 13.92 i jedna czwarta, Rzym 5.45, Madryt 16.90, Berno 19.28 Berlin 23.80 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 22 sierpnia. (Tel. wł.)—Londyn 43.50, Berlin (wyplata na

Warszawę) 46.82 i pół do 47.02 i pół, Berlin (wyplata na Poznań) 46.87 i pół do 47.07 i pół, Gdańsk 57.58—57.72, Gdańsk (wyplata na Warszawę) 57.64—57.78, Wiedeń (czeki) 79.05—79.37, Wiedeń (banknoty) 79.03—79.43, Zurych 58.0.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 22 sierpnia. (Tel. wł.)—Bank Przemysłowców 2.60, Unia 21.0 Wytwórnia chemiczna 1.05—1.0, Dr. May 94.60—95.0, Poznańska Spółka drzewna 1.05, Ankona 3.0.

ZBOŻE.

Lwów, 22 sierpnia.

Poza giełdą znaczne obroty w zbożu chlebowym — W życie podaży przewyższa zapotrzebowanie, natomiast pszenica, w szczególności doborowej jakości poszukiwana przy miernej podaży. — Ceny na ogół nieco silniejsze. Owies utrzymuje się w cenie.

Tendencja lekko zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

Pszenica dworska nowego zbioru, dostawa do 3 dni 44—45; żyto nowego zbioru, dostawa do 3 dni 36.50—37.25; jęczmień przemysłowy nowy 33—34; owies nowy 28.50—29.50; kukurudza rumuńska 32—32.50; siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50; słoma prasowana 4.25—4.75; rzepak ozimy ex 1927 54.75—55.75 bez worków; grysk kukurudziany 52—53; mąka kukurudziana 34.75—37.75; otręby żytnie netto bez worka 20.50—21; otręby pszenne 20.50—21; worki lutowe wyr. Stradom Warty 1.70—1.80; worki używane do bre za sztukę 1.50—1.60.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 22 sierpnia. (Tel. wł.)—Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 23 bm.: Na północy kraju zachmurzenie, zmienne, w środku i na południu pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanym. Na zachodzie najpierw pogodniej, potem wzrost zachmurzenia. Ciepło. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 22 sierpnia.

Kurs dolara zł. 8.90 i pół, tendencja spokojna

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Podaż Nowego Jorku bez popytu.

Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na dzisiejszy dzień określony został na 172.30.

Gram złota na dzień dzisiejszy 5.935 zł. Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.88, Nowy Jork zł. 8.91, frank szwajc. zł. 172.05, gulden holend. zł. 357.00, kor.

czeska zł. 26.45, szyling austr. zł. 125.69, marka niem. zł. 212.00.

Na giełdzie akcyjnej zastój przy bardzo ograniczonej ilości transakcyj.

Notowano:

4 proc. kom. oblig. Bku Kraj. 53, 54; Ziembank 0.05; Chodorów 141.00; Gazy wschodnie 26.50; Gazolina 36.25; Polska Nafta 0.38; Parowoz 0.65, 0.70.

Z niekotowanych: Czechowice 30.25 zł., Jaworzno 20.15, 20.25; delarówłki 60.75 i 61.00 zł.; Bank Polski 139.25—139.75.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	22 sierpnia	19 sierpnia	18 sierpnia
4.00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny	—	—	1.10
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłow.	—	—	0.19 1/2
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.	0.05	—	—
1.00	—	100	103.00	Browary	—	—	—
10.40	6.350	100	101.00—103.00	Chodorów	144.00	—	—
0.50	3.000	—	4.60	Chybie	—	—	—
—	900	10	0.27	Cmielów	—	0.31—0.32	—
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15	Gafota	—	—	—
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina	36.25	27.00—27.25	—
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie	26.50	—	—
—	2.000	100	17.00	Górka	—	—	—
0.05	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	1.45
—	2.625	—	33.00	Oikos	—	60.00	—
0.04	2.500	10	0.28	Parowoz	0.65—0.70	—	0.75
0.02	750	25	3.00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0.20	Polska nafta	0.38	—	—
—	—	—	0.35	Rakszawa	—	0.60	—
—	—	—	2.70	Siersza gór.	—	—	6.00
2.50	5.000	25	17.25	Tespy	—	—	—
2.00	7.500	100	11.50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49.25—49.50	5% paist. poz. kon.	—	—	61.50
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13.00	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0.05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.35	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0.40	Gazociąg	—	—	—
1.50	500	—	18.75	Jaworzno (po 25)	20.15—20.25	—	—
—	—	—	0.20	Len	—	—	—
—	—	—	14.00	Lesienice	—	—	—
0.16	—	10	0.55	Olkusz	—	—	—
0.10	—	—	0.70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0.00	2.016	10	275.00	Przeworsk okaz	—	—	—
0.00	5.500	—	275.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0.60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Schön	—	—	—
100	100000	100	83.75	Bank Polski	139.25—139.75	—	—
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.90 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 22 sierpnia 1927.			
Waluty i dewizy:			
Dolar meryk.	zł. 8.88	Lir włoski	zł. 48.49
Nowy Jork	8.91	Guld. hol.	357.60
Dolar kan.	8.88	Kor. czeska	26.45
Funt angielski	43.37	szwedz.	238.90
Fr. szwajcarski	172.05	duńska	231.30
Fr. francuski	34.9	norw.	291.15
Fr. belgijski	24.78	Szyling austr.	125.69
Marka niem.	zł. 212.00		

Złoty:			
Gram złota	zł. 5.93	Kor. austr.	zł. 1.80
Dolar	8.93	skand.	2.38
Duket	20.38	Marka niem.	2.12
Gulden hol.	3.58	Rubel	4.46
Funt angielski	43.28	Fr. un. jad.	1.72
Funt turecki	zł. 39.16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 sierpnia 1927 (Pat.)			
Dolary ameryk.	8.91	8.93	8.89
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124.51	124.82	124.20
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358.90	359.40	357.60
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.49	43.60	43.38
Nowy Jork	8.93	8.95	8.91
Paryż	35.07	35.16	31.99
Praga	26.51	26.57	26.55
Szwajcaria	172.46	172.69	172.03
Wiedeń	126.00	126.31	125.69
Włochy	48.93	48.95	48.71

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 22 sierpnia 1927. (Pat.)			
Paryż	zł. 20.32	Kopenhaga	zł. 139.00
Londyn	25.21	Sofia	3.75
Nowy Jork	5.18	Praga	15.38
Belgia	72.13	Warszawa	58.00
Włochy	28.31	Budapeszt	90.50
Hiszpania	87.70	Biłogrod	5.13
Holandia	207.8	Ateń	6.73
Berlin	123.42	Konstantyn.	2.73
Wiedeń	73.07	Bukareszt	3.20
Sztokholm	139.30	Helsingfors	13.10
Oslo	135.10	Buenos Aires	221.00

Tendencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 22 sierpnia 1927. (Pat.)			
Nowy Jork	489.50	Hiszpania	28.76
Holandia	12.13	Portugalia	4.44
Francja	124.02	Ameryka	18.14
Belgia	34.92	Szwecja	18.14
Włochy	89.26	Norwegia	18.70
Niemcy	20.42	Helsingfors	192.90
Szwajcaria	25.21	Praga	164.00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 22 sierpnia 1927. (Pat.)			
Londyn	124.02	Dania	683.50
Nowy Jork	25.31	Holandia	10.22
Belgia	350.00	Norwegia	663.50
Hiszpania	431.25	Szwecja	635.50
Włochy	1.97	Rumunia	15.71
Szwajcaria	491.75	Niemcy	607.00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 22 sierpnia 1927. (Pat.)			
Amsterdam	283.92	Mediolan	38.61
Belgrad	12.41	N. Jork	408.45
Berlin	165.61	Oslo	184.40
Bruksela	98.64	Paryż	27.77
Budapeszt	124.00	Praga	20.99
Bukareszt	43.55	Sofia	3.10
Kopenhaga	169.80	Sztokholm	190.12
Londyn	34.45	Warszawa	79.37
Madryt	119.70	Zurych	136.79

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 sierpnia 1927 (Pat.)

Papier procentowy:			
8% poz. zlot.	—	10% poz. kol.	103.00
4% poz. dol.	82.50	5% poz. konw.	62.00

Akcje:			
Bank Polski	139.25	Fitzner Gamper	
Bk. Dyss. warsz.	132.00	Lilpop	30.50
Bk. Handl. warsz.	132.00	Modrzejew	9.20
Pol. Bk. Przem.	—	Norblin	—
Bk. Zachodni	—	Osirowieckie	89.50
Bk. Zw. Sp. Zar.	85. —	Parowozy	—
Nijewski	—	Pocisk	2.50
Puls	—	Rolin Zielinski	—
Spies	93. —	Kużel	64.50
Elektryczność	—	Starachowice	62.75
Siła i światło	—	Ursus	—
Chodorow	93. —	Zieleniewski	—
Czersk	—	Zyrdow	18.75
Częstochowa	—	orkowski	—
W. T. F. Cukr.	5. —	Syndykat Roln.	—
Firley	—	haberdus	—
W. T. K. Wegla	95.00	Spirytus	3.35
Polska Nafta	—	W. T. F. Zegl.	—
Bracia Napier	50. —	Cmielów	—
Cegielski	40.00	Sole potasowe	—

POSZUKUJE rutynowanej nauczycielki na wieś do 2 dziewczynek program 3 gimn. pod „Wies”. 7961

KANCELARIA adwokacka poszukuje panny piszącej biegle na maszynie systemu Underwood. Zgłoszenia pisemne do administracji Słowa pod „Underwood”. 8040

FRANCUSKA do dzieci lat osem i dziesięć poszukiwana od 1 października. Wymagane najlepsze polecenia. Zgłoszenia osobiste od 1 września. Baderich 3, II. p. godz. 10—11 rano, 2—4 po poł. 8080

Towarz. Gospodarczego Wykształcenia Kobiet we Lwowie ogłasza

KONKURS

na posadę Ogrodniczki do ludowej Szkoły rolniczej żeńskiej w Witkowie koło Radziechowa (Małopolska). Posada do objęcia z dniem 1 października br., ewentualnie wcześniej Pensja Zł. 200 miesięcznie oraz całe utrzymanie. 8078

Zgłoszenia przyjmuje biuro Towarzystwa Gospodarczego Wykształcenia Kobiet we Lwowie, ul. Bielewskiego 6.

Odpisów świadectw nie zwraca się.

Przyw. Seminarjum Naucz. Żeń. w Humaczach, z prawem publiczności, poszukuje kwalifikowanych własnych sił profesorskich do języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego; do historii geografii i przyrody; do fizyki, robót ręcznych, gimnastyki i muzyki.

Podania należy wnieść do Dyrekcji seminarjum. 8055

PENSJONATY I UZDROWISKA

UZDROWISKO Podkarpacie Felsztyn-Dwór na sezon jesenny pokoje o niższych cenach. 7970

PENSJONAT dla chłopców i panienek otwarty będzie w Rymanowie Zdroju przez cały rok. Onyszkiewiczowa willa „Kryształ”. 8010

LETNISKO, willa wśród lasów pokoje wraz z utrzymaniem do wynajęcia. Rozłutcz p. Jasienica, Zamkowa willa „Ada”. 8014

PENSJONAT Zaczęta, Zyblikiewicza 52, telefon 961, posada pokoje z całym utrzymaniem na krótszy lub dłuższy przeciąg czasu. Stacja tramwajowa. 7908

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

STENOGRAFIJ wycza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Zadzajcie prospektów. 7709

WPISY

Dyrekcja Zakładów wychowawczo-naukowych Im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie z PRAWEM PUBLICZNOŚCI przyjmuje wpisy uczniów w kancelarii Zakładu przy ul. Zielonej 1. 22, każdego dnia od 9-tej do 1-ej i od 4-tej do 6-tej do: a) gimnazjum, b) seminarjum nauczycielskiego, c) seminarium ochraniarsko-gospodarczego, d) cztero klasowej koedukacyjnej szkoły powszechnej, e) przedszkola (szkołki freblowskiej), f) szkoły muzycznej oraz g) internatu. 7941

Początek roku szkolnego 1 września, egzamin wstępny 1 i 2 września.

Wpisy w zakładzie

z prawami publiczności
Mochnickiego 38.
codziennie godziny 11—1 i 4—5 od 25 sierpnia, nabożeństwo 1-go września
8044 **Franklówna.**

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany dla solidnych panów zaraz do wynajęcia ul. Jakóba Strzemię 3, parter prawy, od 3—5. 8077

POKÓJ — osobny wchód — dla 2 studentów katolików z utrzymaniem. — Gliniańska 6 lewy parter. 8074

2—3 pokój, kuchnia, komfort. Czynsz dwuletni z góry poszukiwane natychmiast. Zgłoszenia „Profesor” do biura ogłoszeń „Postę”, Zyblikiewicza 5. 7906

MIESZKANIA 2 pokoje z kuchnią za czynszem za pierwszy rok płatnym z góry poszukuję. Zgłoszenia pod „Kabeł 1200” do Admin. Słowa Polsk. 7922

DO wynajęcia jest pomieszczenie z ogrodem na prowincji. Stacja w miejscu. Dobre dla lekarza, administracji „Rentowny interes”. 7862

3 POKOJE kuchnia komfort, poszukiwane, czynsz trzyletni podanie warunków do administracji „Ziemianka”. 8011

ZONA profesora przyjmie jedną lub dwie panienki uczennice lub studentki, na rok szkolny, zapewni im macierzyńską opiekę. Wiadomość w Adminis. pod „Opieka”. 7981

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje: mieszkania, różne pokoje, zaraz wynajmie. Wille, kamienice z wolnem mieszkaniem kupi. 7778

DO wynajęcia pokój z utrzymaniem, opieką i pomocą w nauce u inteligentniejszej polskiej rodziny dla panienki z dobrego domu uczęszczającej do szkół. Długosza 37, I. H. D. 8051

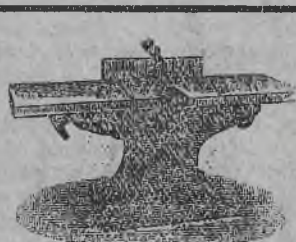
UCZENICE z lepszych domów przyjmę na mieszkanie. Kostecka, Kurkowa 14. I. p. 8036

PANIENKI z dobrych domów znajdują umieszczenie i sumienną opiekę u wdowy po wyższym urzędniku. Tarnowskiego 14, drzwi 6, od 11—5. 8098

„UNIA“

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN TOW. AKC.
6940 DAWNIEJ
C. BLUMWE i SYN
BYDGOSZCZ.

PROSPEKTY I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.



TRAKI

I WSZELKIE MASZYNY DO OBRÓBK DRZEWA.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Warszawa, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno, Łódź, w. m. Gdańsk, Berlin, Konstantynopol, Rio de Janeiro.

NA ŻĄDANIE WIZYTY INŻYNIERÓW.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIĄ RADJOAPARATÓW

TELEF.
30-33

„WARRADJO“

TELEF.
30-33

LWÓW, UL. JANOWSKA 37.

TARNOPOL, UL. 3-go MAJA 12.

RADJO

aparaty jedno i wielolampkowe o ostrem strojeniu, czystym, głośniejszym, silnym odbioru i bardzo łatwej obsłudze. 8080

DWULETNIĄ GWARANCJĄ.

Stale na składzie wszystkie części potrzebne do budowy aparatów, wyrobu własnego, krajowego i zagranicznego. — Wszelkie naprawy, strojenia, budowę anten uskutecznia się solidnie i tanio. — **DYNAMO** do ładowania akumulatorów czynne bez przerwy. — Zlecenia na prowincję odwołnie za pobr. poczt.

TARGI WSCHODNIE, pawilon chemiczny, stoisko 856. 8021

Parcele budowlane. BRZUCHOWICE Parcele budowlane.

wraz z drzewostanem szpilkowym od 200 s. kw. w. cenie od 70 ct. am. w. górę. — Odległość od stacji kolejowej 5—8 minut, położenie sucha i zdrowe. — **Splaty 2 letnie** za ustawowem oprocentowaniem. 8073

Szczegółowych informacji udziela

BANK ZIEMIAN S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 20. II. p. od 9-3 godziny.

KONKURS.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko kilku instruktorów doświadczalnych z siedzibą w miastach powiatowych Małopolski Wschodniej na następujących warunkach:

1) ukończone wyższe studia rolnicze, 2) praktyka rolnicza co najmniej 2-letnia, 3) specjalizacja w doświadczeniach rolniczych.

Stanowiska są do objęcia natychmiast. — Warunki: płaca miesięczna 300 zł.

Podania zaopatrzone w dowody odbytych studiów i praktyki rolniczej składać należy pod adresem Wydziału Doświadczalnego Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego W. M. najdalej do końca sierpnia 1927 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8053

Sekretarz:

wz **Rolle, mp.**

V. Prezes:

K. Łuszczewski mp.

KONKURS.

Zarząd Kasy Chorych miasta Poznania rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko kierownika Zakładu Dentystycznego.

Podania należy wnieść do dnia 10 września br. do Zarządu Kasy Chorych m. Poznania na ręce przewodniczącego Zarządu, p. Władysława Adamka.

Do podania należy dołączyć: a) dowód obywatelstwa polskiego, b) dyplom lekarski lub lekarski dentysty, c) dowód nieprzekroczenia 50 roku życia, d) dowód odbycia przynajmniej 2-letniej praktyki na klinice uniwersyteckiej, e) życiorys, f) żądanie wysokości wynagrodzenia. 8052

Za Zarząd Kasy Chorych m. Poznania

Grzeszkowiak

p. o. Dyrektora.

Wład. Adamek

Przewodniczący.

L. ODRP. III. 3561 ex 1927.

Ogłoszenie przetargu.

Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu ogłasza publiczny przetarg na roboty budowlane i rzemieślnicze przy wykończeniu pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza na odcinkach XII. Skalskim XIII. Kopyczyńskim i XIV. Borszczowskim oraz na roboty studniarskie i instalację gromochronów dla tychże obiektów.

Oferty winny być złożone w biurze Urzędu Wojewódzkiego Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu do dnia 8 września br. godziny 10-tej rano, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. 8056

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy złożyć w Kasie podręcznej Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych.

Roboty mogą być oddane w całości albo też wedle poszczególnych odcinków. — Roboty studniarskie i gromochronów mogą być oddzielnie traktowane.

Plany i warunki ogólne i szczegółowe są do przejrzania u inżyniera Jana Potockiego kierownika budowy pomieszczeń dla K. O. P. który udzielać będzie potrzebnych informacji w Borszczowie od dnia 26 do 30 sierpnia zaś w Tarnopolu od dnia 2 września br.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie dozwolony wybór przedłożonych ofert.

Kierownik Dyrekcji: **Inż. Burgielski.**

PRZETARG OFERTOWY.

Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy we Lwowie, ogłasza przetarg ofertowy na budowę domu czynszowego przy ul. Stryjskiej we Lwowie.

Warunki licytacyjne wraz z przedmiarem można nabyć w biurze Kierownika budowy Inż. Adama Opońskiego Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 10, począwszy od 23 bm. w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 18. Tamże można także przeglądać plany budowy.

Otwarcie ofert nastąpi 3 września 1927 w biurze Zakładu o godz. 12-tej w południe.

UCZENICA niższego gimnazjum znajdzie umieszczenie wyborowy wikt, mieszkanie z ogrodem, fortęplian, pomoc w nauce. Zgłoszenia Słowo Polskie, Legitymacja 497. 7964

WDOWA b. ziemianka przyjmie 2 panienki z utrzymaniem i opieką. Do 26-go zgłoszenia; Zarząd dóbr Podmiestrzyna p. Chodorów, potem: Lwów, Romanowicza 22, II p. drzwi 7, między 12—5. 8030

POKÓJ umeblowany słoneczny z balkonem, dzielnica IV wynajmie solidnemu panu, katolikowi. Szczegóły z grzeczności Halicka 20, I p. Magazyn kapeluszy. 8048

WYNAJME zaraz pokój umeblowany dla pań, może być i dla 2, Antoniego 3, I. p. 7752

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Wozny”. 8017

DLA studentów młodszych, osobny słoneczny, ładny pokój w śródmieściu, w domu inteligentnym do odświeżenia. Wikt dostatni, dobry, zapewniona opieka. Łaskawe zgłoszenia w adm. Słowa Polskiego z podaniem warunków pod „Dobre pomieszczenie”. 7932

POKÓJ osobny, ładny, umeblowany koło Politechniki dla 2 p. studentek, uczniów szkół średnich lub studentów, ewentualnie z częściowym lub całym utrzymaniem na przystępnych warunkach do wynajęcia. Pisemne zgłoszenia: Admin. Słowa Polsk. pod „Po wakacjach”. 7933

MIESZKANIA 2 pokojowe z kuchnią, z komfortem ewentualnie tylko z łazienką, za czynszem wedle umowy, poszukuje poważne przedsiębiorstwo nutowe dla swego urzędnika. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorstwo” do admin. Słowa Polskiego, 8018

MAŁŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

PANNA z dobrej rodziny, inteligentna, posadza wydział zamąż tylko za oficera kawalerji, artylerji lub pilota Zgłoszenia admin. „Buba”. 8016

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie oraz przeróbki najstarszej wykonuje najstarsza w kraju firma **J. Dąbrowski** nast. **J. Dąbrowski** L. Rozwadowski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George’a). — Zamówienia z prowincji odwrotnie. 8024

TAPETOWANIE pokoi przyjmuję oraz wszelkie roboty tapicerskie dekoracyjne. Na żądanie przedkadam najnowsze wzory tapet, Zygmunt Machalski, Lwów, Sapieży 1. 41. 7985

POSZUKUJE dzierżawy we Wschodniej Małopolsce od zaraz. Zgłoszenia Biskupski w Leszczynkach poczta Zaleszczyki. 7946

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wawowa 11. 7910

POSZUKUJE dzierżawy około 40 morgów dobrej ziemi z budynkami Zgłoszenia „Stanisław” Poście restante Zioców. 8071

OPERATOR

DR. JONAS

powrócił Akademicka 11, 8066

Dr. Med. DOBROWOLSKI

8038 powrócił

choroby gardła, nosa, uszu.

Warszawa ul. Sto Krzyska 6.

Operator

8030

Dr. Bernard Rapaport

powrócił i ordynuje w chorobach pęcherza

od 4-6 Romanowicza 11. Tel. 42-89.



72 4

Rodowodowa Hodowla PSZENICY

w Zaborzu p. Rawa Ruska, donosi, że

„ZABORZANKA“

pszenica ostka, o ziarnie brązowym, niewybredna co do gleby i nawożenia, niewyługająca, a przytem

niesłychanie plenna

jest do nabycia przez firmy: 7954

„Elita” sp. z o. o. we Lwowie, ul. Lelewela 5a, Tadeusz Wassung i Ska, we Lwowie, Chorążczyzna 12.

Cena za 100 kg. 75 zł., przy zamówieniach ponad 1.000 kg. 72 zł., ponad 2.500 kg. 70 zł.